Nr. 24. Sobota 30 Stycznia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 stycznia b. r. starszemu radcy budownictwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, Franciszkowi Wilt, w uznaniu jego zasłużonej działalności przy inspekcyi budowy nowego gmachu Rady państwa w Wiedniu, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 stycznia b. r. radcy budownictwa w ministerstwie spraw wewnętrznych, Antoniemu Malińskyemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi pierwszej klasy pułku piechoty Arcyksięcia Rainera nr. 59, Franciszkowi Spitzmüller, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Tonalwehr".

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 stycznia.

Przedwczoraj otwarły się na nowo wrota parlamentu austryackiego, który zebrał się dla kontynuowania sesyi przerwanej obradami wspólnych Delegacyj i krajowych ciał reprezentacyjnych. Rada państwa ma przed sobą szereg pełnych doniosłości zadań. Oprócz przedłożonego już przed miesiącami budżetu państwowego, przyjdzie jej załatwić wiele ważnych przedłożeń i projektów, a pomiędzy temi w pierwszym rzędzie przedłożenie w sprawie odnowienia ekonomicznej ugody z Węgrami, ewentualnie określenia warunków, pod jakiemi ma nadal istnieć obowiązująca dotychczas handlowo- i cłowo-polityczna unia obu części Monarchii. Nikomu, kto tylko zapatruje się trzeźwo i poważnie na rzeczy i osądza je ze stanowiska dobra całego państwa, nie może być ani na chwilę wątpliwem, że pomienione odnowienie ekonomicznego związku z Węgrami jest wielkiej wagi dla ludów tak Przedlitawii jak i po drugiej stronie Litawy. Monarchia austro-węgierska może kwitnąć i rozwijać się w całej pełni oraz utrzymać swoje mocarstwowe stanowisko w areopagu wielkich państw europejskich, tylko przy należycie uregulowanych politycznych i narodowo-ekonomicznych stosunkach wewnątrz dzierżaw habsburskich i ztąd też na reprezentantach narodowych ciąży podwójnie ważny obowiązek załatwienia tej sprawy szybko, zgodnie i w duchu życzeń kół decydujących. Obie połowy Monarchii, połączone z sobą nierozerwalnym węzłem politycznym, pozostają także i na polu materyalnem w najściślejszym związku i bezustannej styczności. Klęski materyalne w jednej połowie państwa dają się uczuwać w równej mierze drugiej części, natomiast pomyślny rozwój tak w Przed- jak Zalitawii obraca się na korzyść nie tylko pojedyńczych połów, lecz całego państwa. Rozumna tedy polityka wewnętrzna musi zawsze dążyć do tego, aby ekonomiczny i polityczny związek pomiędzy Węgrami i Austryą przyniósł równe korzyści obu stronom. Nie może tu chodzić o wzajemne wyzyskiwanie, o przewagę jednej strony nad drugą, lecz jedynie i wyłącznie o utrzymanie i wzmocnienie istniejącej ugody w interesie obu stron i całości, o wyciągnięcie ze związku jak największych obopólnych korzyści. A nastąpi to, gdy obie strony przystąpią z wzajemnem zaufaniem do dzieła, gdy oba parlamenty powodując się wyłącznie względem na dobro Monarchii, załatwią sprawę tę szybko i zaniechają rekryminacyj, mogących wywołać tylko rozjątrzenie i osłabić wzajemną ufność.

Oprócz ugody z Węgrami, oczekują parlamentarnego traktowania inne ważne i pilne sprawy, a należe tu przedewszystkiem owe projekty ustaw, których przedmiotem są socyalno-polityczne i narodowo-ekonomiczne reformy. Również na polu administracyi i sądownictwa przyjdzie załatwić szereg doniosłych kwestyj, a obok tego zajmą uwagę Rady państwa pojedyncze sprawy z dziedziny komunikacyi, szkolnictwa, wojskowości i t. d.

Po stronie Rządu nie braknie z pewnością ochoczości, dobrej woli i szczerej chęci do uporządkowania wszystkich pomienionych przedmiotów w sposób, jaki wydaje się najkorzystniejszym dla dobra państwa i jego ludów; chodzi tylko o to, aby i parlament był ożywiony takiemi samemi intencyami. Rozumie się samo przez się, iż powodzenie i dodatnia działalność obecnej sesyi prawodawczej zawisłą jest w pierwszym rzędzie od zachowania się przyjaznej rządowi większości. Jeżeli ta większość stać będzie solidarnie, zgodnie i niewruszenie przy Rządzie, wtedy wszelkie ataki opozycyi, wszelkie jej zabiegi dla ubezwładnienia lub przewleczenia prac parlamentarnych muszą się rozbić o energię świadomego swojego celu i zgodnego stronnictwa prawicy.

Prasa opozycyjna uważa za stosowne zapowiadać „burzliwą sesyę" i duchem proroczym przewiduje starcia i rozterki pomiędzy Rządem i większością parlamentarną. Tego rodzaju zresztą nadzieje i przepowiednie znajdują wyraz w pismach opozycyjnych od lat siedmiu, przed każdem zebraniem się Rady państwa. Lecz, jak lat zeszłych, tak i teraz, głosy takie pozostaną bezwątpienia pobożnemi życzeniami tych, którzyby radzi łowić ryby w mętnej wodzie!... Być może, a nawet należy się na to przygotować, że opozycya swoim zwyczajem będzie próbowała wywoływać „burze"; do takich jednak fermentów zanadto nawykliśmy, aby mogły one wywołać silniejsze wrażenie, lub zdołały osłabić w ludach zaufanie do obecnego systemu. Nikt nie przeczy, że pomiędzy Rządem i większością parlamentarną zachodzą w pewnych kwestyach niejakie różnice zdań i przekonań; lecz one to właśnie są z korzyścią dla lepszego zgłębienia i wyjaśnienia każdej sprawy. Rząd austryacki bowiem nie jest bynajmniej bezwiednym wytworem stronnictwa, lecz odpowiedzialnym Rządem państwo-

---

24)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

V.

(Ciąg dalszy.)

Tak Kasztelan wyruszył nareszcie ze swoją wyprawą na św. Ignacy, w ten sam dzień, kiedy Rafał miał iść z Krzysią do ślubu. Lecz szli powoli, po dwie albo trzy mile na dzień, ażeby koni nie zmęczyć, gdzie też Mruk jechał wózkiem przed nimi, prowadząc kuchnie i prowianty za sobą i przygotowując obiady i noclegi dla Kasztelana i jego przyjaciół. A nocowali zawsze po gospodach i chatach chłopskich, płacąc za wszystko i nie zajeżdżając do dworów, aby się szlachta nie skarżyła, że wojska ją objadają. A i tak jeszcze niemało było kwilenia, że im łąki powypasali, chociaż to już było po sianokosach; bo Małopolanie od dawnych czasów nie mieli wojny u siebie i od przechodów wojska cale się byli odzwyczaili. Niektórzy zaś jeszcze się z nich naśmiewali, mówiąc: Myślicie, że idziecie pod Wiedeń, anoż-to Król Jegomość bardzo niemądrze-by sobie postąpił, gdyby was tam poprowadził a kraj ogołocił; postawią was na granicach abyście Turków nie wpuścili do Polski, Lie-dy się przejadą po karkach cesarskich — a na tem wasza wojna się skończy. — Takie też wieści umyślnie rozsiewano z Warszawy, raz aby nie obudzać niechęci u tych wojskowych, którzy należeli do partyi francuskiej a obawiali się niewdzięczności Rakuszan, a potem podobno dlatego, że jeszcze nie wyszły traktaty zawarte pomiędzy Polską a Cesarzem tureckim, w czem też niektórzy skrupuły znajdowali. Jeno że ludność wiejska bardzo się wtedy była rozmnożyła w tych krajach, więc pachołcy się im nastręczali, prosząc, aby ich brali ze sobą, inni zaś, jako bardzo nabożni, czepiali się do nich, chcąc razem z nimi bronić świat katolicki od pogan: ale ich napędzano, bo też i broni dla nich nie było.

W dziesięć dni, albo mało co więcej, przyciągnęli pod Kraków i rozlokowali się na Podgórzu, kiedy Król już był w Łobzowie, odprawiając nabożeństwa po kościołach krakowskich i przeglądając nadchodzące komendy. Kasztelan rankiem pojechał do Króla i zaraz tam gdzieś przepadł pomiędzy panami. Nie było go dwa dni — a tymczasem jego towarzysze się porozchodzili, bo też każdy z nich był towarzyszem w jakiejś chorągwi. Popiele zaś poszli do regimentów niemieckich, gdzie też i dawniej służyli. I Rafał byłby także poszedł, bo jego chorągiew stała u Prokocima, ale nie chciał brata porzucić, nie wiedząc, co się z nim stanie. Nareszcie Kasztelan wrócił i bardzo pięknie się sprawił, bo przywiózł dla Abrahama patent na towarzysza w chorągwi husarskiej Królewicza Alexandra.

Była to prawie najpiękniejsza chorągiew ze wszystkich, porucznikiem w niej był pan Zwierżchowski, podkomorzy Łomżyński, *princeps nobilitatis*, lecz także *princeps* pomiędzy rycerstwem, bo sławny był w całem wojsku z żelaznego rygoru, z zimnej krwie, jaką nikt się nie mógł pochwalić, i z owej siarczystej odwagi, z którą gotów był zawsze, na rozkaz hetmana, ze swoją chorągwią choćby na całą armię uderzyć. Był to człek mało słuszniejszy od innych, ale bardzo barczysty, ledwie czterdziestoletni, ale już siwiejący, z surowemi siwemi oczyma i krzaczastemi wąsami, mało mówiący, często prawie ponury, twardego charakteru jak skała, twardego serca w sprawach wojny i służby, choć po za służbą można go było i do rany przyłożyć. W jego chorągwi służyło dużo starych żołnierzy, ale i paniczów było niemało; który szlachcic zamożny chciał swemu synowi utorować drogę do zasług wojskowych, to Zwierżchowskiego gotów był ścisnąć za nogę, bo już to było wielkim zaszczytem, kiedy kto mógł o sobie powiedzieć, że choć kilka miesięcy przesłużył w chorągwi Królewicza Alexandra. Zwierżchowski był też tam panem wszechwładnym, bo Królewicz jeszcze był małem chłopięciem i do tych rzeczy nie mógł się mięszać, chyba żeby-to sam Król w zastępstwie syna jakie słówko tam wrzucił. Zwierżchowski zaś rzadko komu robił trudności a często, zwłaszcza przed samą kampanią, przyjmował towarzyszy nawet nad komplet, tylko jeżeli który z nowozaciężnych liczył na niego, że go będzie szanować, to się przeliczył, bo właśnie tacy woluntaryusze mieli najcięższą służbę u niego.

Toż kiedy Kasztelan oddał patent Abrahamowi, rzekł zaraz do niego:

— Byłem ja także u Zwierżchowskiego, bo mi jest przyjacielem od lat niepamiętnych, alem był także za tobą u Króla. Wiedz-że Waść o tem, że to się stało z wolą królewską a pomnij, że to jest najpierwsza chorągiew, na którą Król przed wszystkiemi innemi jest łaskaw.

A Rafał dodał do tego:

— Kochany bracie, nie wątpię o tem, że będziesz stawał walecznie, bo to jest w krwie naszej, ale powiadam tobie, nie dajże Boże czem się poszkapić, byłby-to wstyd dubeltowy, bo to bardzo głośna chorągiew.

Ale Abraham tylko uśmiechnął się na to i rzekł jak człowiek, który swego jest pewny:

— Nikt pewnie Polakom waleczności nie ujmie, ale po cudzych krajach biją się czasem jeszcze lepiej jak w Polsce, gdzie też i ja się bijałem.

Zaczem Rafał zaraz odjechał do swojej chorągwi, Abraham zaś pobiegł czemprędzej do Krakowa, aby się swojemu porucznikowi pokłonić a swojej chorągwi przypatrzyć i sprawić sobie moderunki wedle jej obyczaju.

A wtenczas już się zapaliły umysły i serca, tak w wojsku, jak też i między ludem krakowskim. Król obchodził piechotą kościoły, spowiadał się z grzechów całego życia, przystępował do stołu Pańskiego, leżąc krzyżem słuchał mszy świętej; ale kiedy nabożeństwo odprawił, był dobrej myśli i rzekł do hetmanów: — Boga tylko proszę, abym ich jeszcze tam zastał, natenczas nie braknie w Polsce koni tureckich.— Niektórzy mieszczanie. zwłaszcza co pobożniejsi, mruczeli na to, mówiąc sobie do ucha: Żeby tylko Pan Bóg nie poskromił tej pychy; ale żołnierzom serce podrosło, bo żołnierz tylko do takiego wodza ma zaufanie, który sam dobrze rozumie o sobie. Król oddał Bogu co Boskie, ale wiedział lepiej od innych, że i żołnierzowi coś się należy, jakoż nikt nigdy nie umiał lepiej zażywać żołnierza od niego. Tak wtedy już ruszyły się armije dwoma traktami, aby sobie nie zawadzały i aby im wszędzie starczyło żywności; ale niepotrzebna była to troska, bo Niemcy, spodziewając się armii polskiej w jakie sto tysięcy, przygotowali wszędzie tyle prowiantów, że Polacy, chociaż nie żałowali i sobie i koniom, i czwartej części spożyć nie mogli. Król szedł na Opawę, Ołomuniec i Berno do Tulna, gdzie się trzeba było przeprawiać przez Dunaj i gdzie też już niemieccy Xiążęta i jenerałowie zjechali ku niemu, aby mu się pokłonić, to sławne wojsko polskie obejrzeć i rozmówić się o komendę.

Najpierwszym pomiędzy tymi panami był Xiążę Karol Lotaryngski, znany Polakom dobrze z imienia, boć był pretendentem do polskiej korony, ale nieznany z osoby. Niektórzy też wystawiali go sobie jako pana wielkiej okazałości. A był to człek bardzo skromnej postawy i bardzo niepokaźnie wyglądał przy Królu i naszych hetmanach, którzy wszyscy go przenosili o głowę albo i więcej. Był jeszcze dość młody, ale za-

wym Jego Ces. Mości, który ma zawsze na oku całość państwa, i ztąd też nie może stać wyłącznie na gruncie jednego stronnictwa; z drugiej strony większość Rady panstwa nie jest zastępem bezwiednych narzędzi, którym mogłaby komenderować według upodobania wola Ministrów Dlatego też ciagle i we wszystkich kwestyach potrzebnem jest wyrównanie różnic, wymiana zdań, wzajemne porozumienie się, które jednakże tem łatwiej przychodzi do skutku, iż Rząd i większość ożywione są gorącym patryotyzmem austryackim i najlepszemi intencyami wobec Monarchii i jej obywateli, bez względu na narodowość, wyznanie i polityczne przekonania.

Rada państwa.

(XVI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 28 stycznia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 25. Posłowie licznie zebrani; na ławie rządowej wszyscy Ministrowie, z wyjątkiem Ministra rolnictwa; publiczność zapełniła loże i galeryę.

Prezes oznajmia, że Najj. Pan raczył przyjąć adres uchwalony przez Izbę w ubiegłym okresie sesyi, a Najj. Pani kazała podziękować za złożone jej przez prezydyum podczas wakacyj parlamentarnych życzenia Izby z okoliczności imienin i urodzin; poczem poświęca zmarłym posłom następujące wspomnienie pośmiertne:

Wysoka Izbo! W czasie, gdy Izba odroczona była, śmierć zabrała nam trzech szanownych kolegów (*Izba powstaje*), mianowicie pp. Wickhoffa, Wranna i prezydenta sądu powiatowego w Nowym Sączu Jarosza. Ten którego na koniec wymieniłem, mało komu z was pewnie był znany, gdyż był nowo wybrany. W podróży do Wiednia na otwarcie Rady państwa zachorował i z choroby tej już się nie podzwignął. Był to mąż zażywający powszechnego szacunku zarówno jako urzędnik, jak w życiu prywatnem Posłowie Wickhoff i Wrann natomiast byli przez długie lata członkami tej wy[illegible] Izby, która przeto przekonała się, z jaka [illegible]ścią spełniali swe obowiązki. Odz[illegible] też wiernością zasadom i uczciwością; śmier[illegible] ich napawa nas uczuciem prawdziwego ubolewania. Widzę, żeście powstali już z miejsc, niewątpliwie na dowód, że podzielacie uczucia, którym dałem wyraz. Spodziewam się też, że zgodzicie się na to, bym ten dowód uczczenia pamięci zmarłych zapisać kazał w protokole z dzisiejszego posiedzenia. (*Zgoda*).

Nowo wybrani posłowie: Hochhauser, Pohnert, Zotta, Rapoport i Szuklje składają przyrzeczenia na konstytucyę. — Przeciw wyborowi pos. Szukljego nadeszły protesty, które przekazano komisyi legitymacyjnej.

Pos. Grocholski bierze urlop na tydzień; p. Zatorski uniewinniony z nieobecności chorobą; podobnież pos. Falkenhayn, minister rolnictwa.

Pos. Hausner, obecny wprawdzie, ze względu na zdrowie składa przewodnictwo w komisyi przemysłowej.

Od Rządu wniesiono projekty następujące: Projekt ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego dla szkół elementarnych; projekt ustawy o zmianie statutów Powszechnego Zakładu zaopatrzenia w Wiedniu; projekt ustawy o zmianie i uzupełnieniu przepisów procedury egzekucyjnej; projekt ustawy upoważniającej rząd do zawarcia z rządem węgierskim umowy w sprawie wzajemnej obrony własności literackiej i artystycznej; akt generalny konferencyi berlińskiej z dnia 26 lutego r. 1885 (w sprawie rozwoju handlu i cywilizacyi i wolnej żeglugi na terytoryum rzeki Kongo w Afryce); projekt ustawy o umowie ministerstw skarbu austryackiego a węgierskiego o normach opodatkowania Towarzystwa drogi żelaznej Koszycko-Bogumińskiej; nakoniec projekt ustawy o obowiązku opłacania podatku zarobkowego i dochodowego z skarbowych dróg żelaznych. Oprócz tych wniesiono, ale nie rozdano jeszcze, projekty o niektórych zmianach w dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa (podział terytoryalny) i projekt ustawy o zaopatrzeniu okaleczałych robotników.

Od sądów nadeszły pisma o wyroku uwalniającym pos. Pernerstorfera od winy i kary w sprawie o obrazę honoru; dalej o zaniechaniu procesu karnego przeciw pos. Blochowi, pozwanemu przez ks. Rohlinga; nakoniec o wytoczeniu procesu również za obrazę honoru pos. Szupukowi.

Austro-węgierskie stowarzyszenie urzędników petycyonuje o rychłe wydanie ustawy emerytalnej.

Prezes gabinetu br. Taaffe zabiera głos: Najj. Pan raczył Najwyż. pismem odręcznem z dnia 5 listopada r. 1885 pana radcę dworu dr. Pawła Gautscha von Frankenthurn zamianować ministrem wyznań i oświecenia. Mam zaszczyt przedstawić nowego ministra wys. Izbie (Nowy minister s[illegible] Izbie ukłon).

Przystępując do porządku dzienn[illegible] [illegible] w pierwszem czytaniu r[illegible] [illegible] o kosztach nauki [illegible] szkół ludowych [illegible]y-klasowych i w tak zwanych szkołach wydziałowych, przekazując go na wniosek pos. Bilińskiego osobnej komisyi szkolnej, złożonej z 24 członków, która ma być wybraną na jednem z posiedzień następnych.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Keila o obowiązku państwa płacenia samoistnych podaktów krajowych i gminnych od eksploatacyi dróg żelaznych.

Pos. Keil motywuje swój wniosek tem, że państwo ma wprawdzie wyłączne prawo wydawania koncesyj kolejowych, ale nie ma wyłącznego prawa eksploatowania dróg żelaznych. Szczególniej co do kolei przejętych przez państwo od towarzystw prywatnych, umowa między państwem a towarzystwem nie może przecież alterować obowiązku opłacania podatków krajowych i gminnych. Rzecz też jasna jak na dłoni, że kraje i gminy nie mogą spokojnie znosić wielkiego ubytku w dochodach, który wedle praktyki dotychczasowej powstawał z przejmowania prywatnych dróg żelaznych na własność lub w zarząd państwa.

Stosownie do żądania wnioskodawcy przekazano wniosek komisyi podatkowej.

W pierwszem czytaniu wniosku Kreuziga, o nieprzyznawanie kosztów adwokackich w procesach bagatelnych, wnioskodawca motywuje rzecz swoją tem, że na Węgrzech, w Bosnii i Anglii, już przepis taki istnieje — przepis konieczny także dla Austryi, gdzie nie objekt procesu bagatelnego, n. p. ostatnia rata spłaconego już w największej części długu małego, lecz koszta adwokackie strony oskarzającej niszczą człowieka stanów uboższych. Mowca polemizuje z artykułem *Neue fr. Presse* i przytacza go właśnie na dowód, że przepisu takiego potrzeba; bo przeciw czemu dziennik ten powstaje, o tem zawsze można mieć przekonanie, iż będzie z korzyścią dla klas niezamożnych.

Pos. Vrabetz zwalcza wniosek jako niezgodny z interesem przemysłowców, którzy nie mają czasu, żeby osobiście zajmować się przeprowadzaniem procesów drobiazgowych.

Pos. Fr. Süss przemawia za dopuszczeniem procesów bagatelnych, do wszystkich sądów kolegialnych.

Pos Kronawetter poczytuje całą procedurę w sprawach drobiazgowych za zwichnioną; miała stworzyć coś w rodzaju sądów pokoju, a jednak nie stworzyła, skutkiem czego proces bagatelny jest bardzo kosztowny, chociaż powinien być zupełnie bez kosztów

Często koszta są kilka razy tak wielkie, jak sam objekt procesu. Nadto w drugiej instancyi zastępstwo przez adwokata jest nawet przymusowe, a przymus taki wogóle przecież nie zgadza się z prawami samodzielnego obywatela państwa, ani nawet z obowiązkami jego, bo wszakże jest przepis, że każdy osobiście ma stawać przed organami władzy państwowej. Na zastępstwo adwok[illegible] pra[illegible]e. Musi [illegible] każd[illegible] wobec [illegible] prawdę mówił, gdy tymczasem z zastępstwa adwokackiego wynika premia dla tego, kto w kłamstwie drugiego prześcignie. O ludziach, którzy takie przepisy wydali, możnaby wątpić, czy byli zdrowego umysłu. Mowca zaleca wniosek [illegible] gruntownemu przestudyowaniu.

Pos. Strache odmawia posłom podpisanym na wniosku prawa do występowania w charakterze wyłącznych reprezentantów klas mniej zamożnych. We wniosku samym nie widzi wprawdzie jeszcze nic takiego, coby mogło być z korzyścią dla tychże klas, ale zgadza się na przekazanie go komisyi, aby ta pomyślała o sposobach uproszczenia, skrócenia i zmniejszenia kosztów procedury sądowej. Mowca w polemice przeciw stronnictwu wnioskodawców (demokratów) sprowadza rzecz na tory polityczne, co zniewala pp. Kreuziga i Kronawettera do stanowczego odparcia jego insynuacyj.

Stosownie do żądania wnioskodawcy, przekazano wniosek komisyi prawniczej.

W pierwszem czytaniu wniosku Wiedersperga o ułatwieniach w jednorocznej służbie wojskowej dla kandydatów medycyny, zabrał głos tylko wnioskodawca i uzasadniał go tem, że przepisy dotychczasowe są bez korzyści dla armii, a szkodzą postępom młodzieży w naukach lekarskich. Mowca chciałby wprowadzić takie zmiany w ustawie o sile zbrojnej, żeby armia posiadała dość zdatnych lekarzy bez wznawiania jozefińskiej akademii wojskowo-lekarskiej, z którym to zamiarem nosi się ministerstwo wojny, chyba na to tylko, aby w wysokim stopniu obciążyć budżet.

Wniosek przekazano komisyi wojskowej.

Mimo że porządek dzienny nie wyczerpnięty, zamknięto posiedzenie o godzinie 2. Następne w poniedziałek.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 stycznia.

(*G*) Zgromadzona dziś ponownie Izba poselska, zastała na stole dość obfity materyał do pracy w szeregu projektów rządowych, między którmi jednak braknie jeszcze tych, które poczytywane są za główne zadanie Rady państwa na bieżące półrocze, t. j. projektu ustawy o pospolitem ruszeniu i projektów, odnoszących się do odnowienia ugody z Węgrami.

Ważniejsze z pomiędzy dzisiejszych nie są całkiem nowe, a niemal wszystkie tem się charakteryzują, że Rząd stara się i w nich uwzględnić objawione już zdania i życzenia reprezentacyi ludności, aby w ten sposób przysporzyć im widoków tem pewniejszego i rychlejszego wprowadzenia ich w życie. Co do niejednego z nich, niewątpliwie znów usłyszymy, jak to nieraz już bywało, zarzut, iż inicyatywa właściwie nie od Rządu wychodzi i że przeto zasługa należy się temu lub owemu stronnictwu, zazwyczaj lewicy. Zarzut taki, sam w sobie błahy, podwaja tylko zasługę Rządu; bo mieści w sobie najwymowniejszy dowód, iż Rząd, niezrażony burzami parlamentarnemi, z wytężoną uwagą wsłuchuje się w odgłosy życzeń i potrzeb ludności, bez względu na to, z której strony pochodzą, i że nie o zasługę inicyatywy, nie o reklamę mu chodzi, lecz o rzecz samą.

Projekt o odpisywaniu podatku gruntowego dla klęsk elementarnych, był wnie-

---

żywny i trochę zgarbiony, z nosem orlim i twarzą ospowatą cokolwiek, ubierał się przytem nad podziw skromnie, miał szarą suknię na sobie bez żadnych galonów, ledwie że złote guziki się na niej jakokolwiek świeciły, kapelusz bez piór, buty żółte, ale mocno już pobrukane, a napiętki korkowe. Jednak koń pod nim był dobry, chociaż ubogo ubrany, i tylko kilku oficerów około niego. Niektórzy z naszych, sądząc z pozoru, zaczęli go zaraz pospolitować, ale niesłusznie, bo był to wódz doskonały i miał też wojska wyborne, które niebawem tak mężnie stawały w boju i tak wytrwale wytrzymywały i ogień i trudy, że sam Król jak największe im oddawał pochwały i często powtarzał: że Niemcy sami swojej potęgi nie znają. Jako też i samego Xięcia Lotaryngskiego Król bardzo pokochał, bo poznał w nim wyśmienitego hetmana, obznajomionego ledwie nie lepiej od naszych ze sztuką wojenną a wytrwalszego w trudach i uporniejszego w swych przedsięwzięciach, przyczem też był bardzo grzecznym kawalerem i dobrego serca człowiekiem. Jadał skromnie a pijał tylko wodę, trochę skropioną winem niemieckiem, ale z Królami i Hetmanami upijał się jak cztery dziewki, i pił z ochotą jako w tak dobrej kompanii.

Drugim po nim był Elektor Saski, mąż czterdziesto-letni, niskiego wzrostu, z brodą na modę starożytnych Germanów, z brzuchem bardzo pokaźnym, podobno był też wesoły, ale nie bardzo mowny, bo nawet i po łacinie nie umiał, jednakże za to pił rzetelniej od innych a, jak mówiono, to także i u siebie wina nie skrapiał. Przyciągnęli też z nimi inni niemieccy Xiążęta, jako dwaj Neuburgscy, Hanowerski, Anhaltski, Hesko-Kasselski, Würzburgski i drudzy pomniejsi, których i trudno wyliczyć. Tak przyjeżdzali codziennie, to ci, to owi, a z nimi też i co przedniejsi jenerałowie, bo wszyscy chcieli Króla obaczyć. Aż dnia trzeciego przed ruszeniem się wojsk mieli wszyscy z Królem naradę, *consilium belli*, gdzie przedewszystkiem szło o komendę. Król miał ordynans Cesarski, którym mu Cesarz oddawał wszystkie wojska niemieckie pod jego buławę, ale niektórym panom niemieckim jakoś nie w smak to było. Oponował najbardziej Elektor Saski, tę podsuwając przyczynę, że nietrzeba exponować sławy królewskiej, bo kiedyby pod komendą samego Króla bitwę przegrano, to Turkom-by bardzo grzywa urosła i jużby potem trudno było się na nich porywać. Inni też, chociaż nieśmiało, przecie z Elektorem trzymali, tak że narada tego dnia się z niczem rozeszła i została zalimitowaną do jutra. Z czego Król był bardzo niekontent i powiedział też głośno do Senatorów:

— Panowie Niemcy rozumieją, że na dudka trafili. A ja wam powiadam, że jeżeli oni jutro z tem do mnie przyjadą, z czem się dziś rozjechali, to ja im zagram z innego końca i z mojem wojskiem nazad się zrejteruję, a wtedy już o prowianty ich prosić nie będę, tylko *hostiliter* wezmę, i dobrze im owe piękne Morawy wypłuczę albo i Szląsk im zabiorę i trzymać będę, aż póki mi satysfakcyi nie dadzą. A niewiem, jeżeli wtedy Turcy i Tekeli jeszcze mi nie pomogą.

— Natenczas Imć pan Fredro, stojący właśnie przy Królu, rzekł do niego:

— Mam w Bogu nadzieję, że się do jutra namyślą, bo jest tam ktoś przy Xięciu Karolu, co mu rozgrzeszy sumienie.

Jakoż, kiedy nazajutrz wrócili, to z Xięciem Lotaryngskim przyjechał Xiądz Kantor, który też zeskoczywszy z konia zaraz coś szeptnął bratu do ucha a ten znów coś szeptnął Królowi. A potem już żadnego sporu nie było, Xiążęta niemieccy poddali się jednomyślnie Królowi i zaraz zaczęli rysować na papierze szyk wojska, jako to zawsze robią hetmani niemieccy. Po tej robocie Król kazał ruszać wojskom niemieckim i stanąć razem z naszemi, zaczem zaprosił wszystkich Xiążąt i jenerałów do siebie na obiad i dał każdemu po koniu, bardzo pięknym i bogato ubranym, które koniuszy nadworny Imć pan Gordon każdemu panięciu oddawał.

Zaczem Król spytał Niemców:

— A macież języka?

Na co się Niemcy upokorzyli, mówiąc: że żadnego nie mają, co też i niepodobna, bo raz się o to pokusili i posłali trzy tysiące dragonów z jenerałem na czele, aby dostać języka, ale ci nietylko że języka nie dostali, ale i z nich żaden nie wrócił. Więc Król się na to roześmiał i rzekł do nich:

— Nie dość, że nie umiecie języka ułapić, jeszczeż i Turkom naraz po trzy tysiące posyłacie języków.

Zaczem Król się rozejrzał po swoich, aby wybrać co lepszych, a spostrzegłszy dwóch lekkiej chorągwi Rotmistrzów, Ruszczyca i Szumlańskiego, rzecze do nich:

— Weźcie Waść każdy po sto koni, bo pojedziecie na podjazd, a pokażecie się nam, nim wyjedziecie.

Obadwa Rotmistrze skoczyli zaraz ku obozowi a nie minęło i trzy pacierze, kiedy wrócili przed namiot królewski ze swymi pocztami, gdzie Król stał jeszcze z Elektorami. Ci, obaczywszy ludzi tak urodziwych, ale w sile tak szczupłej, perswadowali Królowi, mówiąc: — Szkodaż tych pięknych ludzi, ani jeden z nich nie powróci. — Tymczasem nazajutrz Ruszczyc sam przywiódł trzynastu Turków jak baranów, nie straciwszy ani jednego człowieka. Zbiegli się na to dziwowisko panięta niemieccy, i ledwie wierząc swym oczom, wszyscy winszowali Królowi. Zaraz też wielki respekt powzięli dla niego i jego żołnierzy, o co też najwięcej chodziło Królowi, bo też był mistrzem nieporównanym we wszystkich sztukach tego rodzaju.

Kiedy już wojsko ruszyło ku owym górom, przez które się miało przeprawiać, aby mogło wedle myśli wodzów niemieckich spaść z wielkim impetem na obóz turecki, Król znowu był bardzo frasobliwy, bo powiedziano mu, że znajdzie gościńce, a tam i ścieżek nie było: trzeba było naprzód wyprawiać piechotę, aby las wycinała i drogę ścieliła, a działa musieli żołnierze w wielu miejscach przenosić na plecach. Bardzo ciężka i żmudna-to była przeprawa — a kiedy nareszcie wojska stanęły po tamtej stronie tych gór, gdzie już oblężony Wiedeń i obozy tureckie było widać jakby na dłoni, to konie i ludzie byli tak wygłodniali i pomęczeni, że ani myśleć nie można było o rospoczęciu harców bez wypoczynku. Wojsko też szło bez żadnych taborów, nawet i dla Króla wieziono tylko maleńki namiotek na mułach, to też i w sobotę wieczorem stanęło na tych stokach pomiędzy lasami tak cicho i niespostrzeżenie, że Turkom ani się śniło, żeśmy już nad nimi wisieli o mało że pół mili. Król zaraz z wieczora, jak tylko mu namiotek rospięto, położył się na materacu, postawiwszy Matczyńskiego, Koniuszego Koronnego (który umarł Wojewodą ruskim) przed sobą na straży, aby uważał, kiedy Stahremberg, komendant miasta Wiednia, da znak rakietami, jako już otrzymał wiadomość, że Król stoi w tem miejscu. Jakoż niebawem trzy race jedna po drugiej zajaśniały na niebie, Król rzekł: Niech będzie Bóg pochwalony! i ułożył się do snu. Ale o trzeciej rano już się obudził i kazał zaraz z bębnów ołtarz zbudować, przy którym słuchał mszy św., jednej i drugiej; a pierwszą miał X. Dominikan Skopowski, drugą Włoch z zakonu Kapucynów. Po drugiej mszy św. już dnieć zaczęło, niebawem i słońce zeszło — a wtedy roztoczył się przed wojskami widok tak wspaniały, ale zarazem i groźny, że niewielu jest ludzi, którymby dano było widzieć żywy obraz tak wielkich rozmiarów i tak doniosłego w historyi ludów znaczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

siony przez Rząd niedługo po nowem uregulowaniu tegoż podatku. Kilka lat nie wystarczyło dawnej Izbie, aby go uchwalić. Rząd ponawia go dziś z uwzględnieniem obrad, które toczyły się podczas sesyi ubiegłej w komisyi podatkowej.

Projekt o obowiązku opłacania podatku zarobkowego i dochodowego ze skarbowych dróg żelaznych, spotyka się dziś z pierwszem czytaniem podobnego projektu posła Keila, a różni się odeń zasadniczo tem, iż projekt poselski chce natury prowizorycznej, podczas gdy projekt rządowy reguluje sprawę raz na zawsze.

Projekt o zmianie i uzupełnieniu przepisów procedury egzekucyjnej jest cząstką wniesionej przez Rząd, na początku sesyi ubiegłej, ale również niezałatwionej przez Izbę procedury cywilnej. Co dziś mieści się w krótkim projekcie, składającym się z 18 paragrafów, jest powtórzeniem tylko tego, co obejmował ów wielki projekt w §§. 945, 946, 949, 952, 840, 944, 10, 16 i 901 — 904, nie dosłownem jednak powtórzeniem, lecz uwzględniającem obrady komisyjne, które toczyły się nad tymże wielkim projektem. Tylko §. 17 projektu dzisiejszego jest nowy, a w nim staje się już zadość rezolucyi, wniesionej dopiero w październiku roku zeszłego przez posła Richtera. Ten projekt o procedurze egzekucyjnej, sam w sobie nader ważny dla zadłużonych gospodarstw włościańskich, jest, jak się dowiadujemy z całkiem autentycznego źródła, nieledwie ważniejszy jeszcze z innego względu. Jest to bowiem pierwszy w szeregu pomniejszych projektów, za pomocą których Rząd, po kilkakrotnych próżnych usiłowaniach zaprowadzenia odrazu całej nowej procedury cywilnej, chce teraz procedurę tę cząstkami stopniowo zreformować. Podobnie już udało się Rządowi teraźniejszemu przeprowadzić reformę podatków bezpośrednich, na którą rządy poprzednie próżno kilka razy się wysilały, wnosząc ją do Izby jako nierozerwalną jednolitą całość.

Na życzenie posłów, prezes p. Smolka odstąpił od zamiaru naznaczenia posiedzenia następnego na sobotę i położenia wyboru prezydyum na porządku dziennym sobotnim. Dopiero w poniedziałek Izba znów się zbierze, a wybór prezydyum odbędzie się jeszcze później.

Rozprawy w Izbie pruskiej.

Od niepamiętnych czasów ławy trybuny i galerye Izby deputowanych Sejmu pruskiego nie były tak szczelnie zajęte, jak w dniu przedwczorajszym, skoro rozeszła się wiadomość, iż książę Bismarck, który od lat pięciu nie przemawiał w tej Izbie, przybędzie, aby zabrać głos z powodu znanego wniosku większości rządowej.

W trybunie dworskiej zajął miejsce syn cesarzewicza, ks. Henryk. Loża dyplomatów była przepełniona.

Przeciw wnioskowi zapisali się do głosu: dr. Windthorst, ks. dr. Stablewski, Porsch, Rickert, dr. Schuman, Wierzbiński, Magdziński, ks. dr. Jażdżewski, Kantak, ks. Ostrowicz, Richter, Haenel.

Za wnioskiem zapisało się 14 posłów pomiędzy nimi Wehr, Eneccerus i obadwaj Tiedemanowie.

Książe kanclerz przybył w czasie mowy posła Rauchhaupta, który zabrał głos dla uzasadnienia wniosku większości. Gdy skończył p. Rauchhaupt, przemówił książę, którego mowę podaliśmy wczoraj w obszernem streszczeniu Po nim zabrał głos poseł Windthorst.

Mowca zapytywał, kto wywołał walkę kościelną? Nikt inny i to bez żadnego słusznego powodu, tylko rząd pruski. Katolicy jednak zwyciężą własnemi siłami; prawo zwycięży nawet wbrew woli ks. kanclerza. Następnie krytykował mowca pojedyńcze ustępy przemówienia ks. Bismarcka wymierzone przeciw Polakom, podniósł, że rząd ma obowiązek dotrzymania traktatów i przyrzeczeń królewskich i nie powinien pozbawiać Polaków praw przysługujących wszystkim obywatelom. Kanclerz proklamował dzisiaj stan wyjątkowy, którego w żadnym razie nie możemy dopuścić. Kanclerz mówił jakby o rzeczy najzwyczajniejszej, o wywłaszczeniu Polaków; słysząc coś podobnego, trudno było powstrzymać głosu zdziwienia i oburzenia!... Czegoż należy spodziewać się kiedyś po gabinecie Bebela—Liebknechta (znani przewódcy socyalno-demokratyczni). Mowca dotknął następnie sprawy wydalań i podniósł, iż w najgorszym razie przysługiwało rządowi prawo zamknięcia granicy, nigdy zaś tłumnych wydalań, przeto zarządzeń sprzeciwiających się prawu międzynarodowemu i zasadom chrystyanizmu. Dr. Windthorst określając tendencye tych wydalań, wskazuje na reskrypt ministeryalny, według którego polecono podwładnym władzom, aby oszczędzały prawosławnych Rossyan i wychodźców wyznania protestanckiego.

Na tem kończą się zapiski z obrad dzisiejszych dzienników wiedeńskich.

W toku przemówienia p. Windthorsta, ks. Bismarck, który pilnie notował, opuścił salę obrad.

Z parlamentu niemieckiego.

Parlament niemiecki obradował przedwczoraj nad wniesionym przez Duńczyka dep. Junggreena projektem ustawy w sprawie równouprawnienia w pewnych sądowych okręgach Szlezwigu języka duńskiego z niemieckim. Po przemówieniu wnioskodawcy i kilku posłów, którzy z całą forsą wystąpili przeciw projektowi zabrał głos ze strony Koła polskiego poseł Graeve i oświadczył, że o to, czego domaga się projekt Junggreena nadaremnie dopomina się ludność polska. Polacy żądają nie tylko równouprawnienia w sądownictwie, lecz szkole i życiu publicznem, takiego właśnie jakie istnieje w Austryi, gdzie rząd powoduje się zawsze sprawiedliwością i uwzględnianiem uprawnionych życzeń ludności. Mowca zaprotestował przeciw napaści, jakiej dopuścił się na rząd austryacki jeden z poprzednich mowców, dodając, iż tego rodzaju napaści pochodzą od ludzi, dla których cierniem w oku jest program pojednawczy hr. Taaffego (Prezydent upomina mowcę aby trzymał się ściśle przedmiotu) Inaczej jednak postępuje rząd pruski. Żaden z narodów słowiańskich nie doznaje takiego ucisku, jak właśnie Polacy w Prusach. (Prezydent wzywa mowcę do porządku.)

Poseł Graeve podniósł następnie słuszność żądań ludności duńskiej i prosił o przyjęcie projektu.

Poseł Franke zaproponował, aby projekt duński traktować równocześnie z wnioskami polskiemi w sprawie równouprawnienia językowego w W. Ks Poznańskiem.

Z powodu, iż w Izbie brakło kompletu, prezydent zmuszony był przerwać posiedzenie, i odłożył dalsze obrady nad pomienionym przedmiotem do następnego posiedzenia.

Z Petersburga.

(Pogłoska o reklamacyi Rossyi w sprawie wykonania reform w Armenii. — Historyczne studyum dyplomaty rossyjskiego. — Rewizya obowiązującego w Królestwie Polskiem kodeksu cywilnego. — Wersya o ustąpieniu ministra skarbu pana Bunge. — Reforma sądowa w krajach nadbałtyckich. — Ucieczka do Szwajcaryi. — Pogłoski o aresztowaniach nihilistów).

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga iż bezpodstawnem jest doniesienie, jakoby ambasador rossyjski w Konstantynopolu, p. Nelidow, wręczył W. Porcie notę, w której Rossya reklamuje rzekomo o wykonanie artykułu 61 traktatu berlińskiego, w sprawie przeprowadzenia reform w Armenii. Niezawodnie i gabinet petersburski pragnie — powiedziano dalej — aby W. Porta spełniła przyjęte wobec Armenii zobowiązania; chwila obecna jednakże nie wydaje się Rossyi odpowiednią dla występowania z żądaniami, które mogłyby jeszcze bardziej zawikłać i bez tego trudne położenie polityczne na Wschodzie.

Journal de St. Petersbourg ogłosił obszerne historyczne studyum pewnego dyplomaty, które wykazuje, że polityka poprzedniego rządu nie żywiła żadnych aspiracyj co do Konstantynopola i półwyspu Bałkańskiego. Przymierze między Rossyą a Francyą, o które Gorczakow się starał, miało na celu utworzenie federacyi bałkańskiej i przemienienie Konstantynopola na wolne miasto.

Według informacyj *Mosk. Wiedomosti*, w sferach kompetentnych postanowiono, aby jednocześnie z rewizyą pierwszej części dziesiątego tomu kodeksu państwowego, przystąpiono także do zrewidowania obowiązującego w Królestwie Polskiem prawa cywilnego. Kwestya ta ma być rozstrzygnięta w ten sposób, że zredagowaną zostanie ogólna księga kodeksu cywilnego, zawierającego kilka wyjątkowych miejscowych praw dla Królestwa Polskiego, podobnie, jak to uczynionem zostało dla gubernij czernichowskiej i połtawskiej.

Grażdanin zapewnia, że pan Bunge złoży tekę skarbowości, miejsce zaś jego zajmie kontrolor państwa, Solski.

Reforma sądowa ma być wprowadzona do gubernij nadbałtyckich w pierwszej połowie r. b. Naprzód wprowadzone zostaną instytucye sądów pokoju. Sędziowie, mianowani przez rząd, pobierać będą pensye i korzystać z praw i prerogatyw, służących takimże sędziom w guberniach Królestwa Polskiego i północno-zachodniego kraju.

Z Petersburga piszą do jednego z dzienników berlińskich: Pewnemu urzędnikowi rossyjskiemu, nazwiskiem Kołtowski, oskarżonemu o liczne fałszerstwa i malwersacye, powiodło się przed niejakim czasem umknąć do Szwajcaryi. Rząd rossyjski zażądał u szwajcarskiej rady związkowej wydania zbiega. Po aresztowaniu oświadczył jednak Kołtowski, że należy do stronnictwa nihilistycznego, że dopuścił się fałszerstw i malwersacyj nie w osobistym, lecz w interesie swojej partyi, jest „przeto" przestępcą „politycznym, a jako taki ma prawo do przytułku w Szwajcaryi. Równocześnie wymienił kilku nihilistów, z którymi zostaje w stosunkach. Z powodu tych zeznań, rada związkowa zarządziła śledztwo i wstrzymała wydanie przestępcy. Koła tutejsze nie zostały bynajmniej zbudowane podobną procedurą.

Ostatniemi czasy donoszono, iż w Petersburgu rozwinęła tutejsza policya nadzwyczajną gorliwość, celem schwytania kilku rewolucyonistów, o których przyjeździe z zagranicy do rezydencyi, otrzymano niezawodne wskazówki, i że policyi powiodło się schwytać jednego z tych podejrzanych, który zajął mieszkanie, tuż naprzeciw pałacu Aniczkowa, rezydencyi carskiej, i został tam aresztowany.

W obec takich i tym podobnych pogłosek oświadcza *Journal de St. Petersb.* iż o tem wszystkiem nie wiedzą w stolicy rossyjskiej i że powyższe doniesienia są tendencyjnemi wymysłami.

KRONIKA

— **Bal dworski.** W uzupełnieniu wczorajszego doniesienia telegraficznego, podajemy o świetnym balu dworskim, który się odbył przedwczoraj we wspaniale przyozdobionych i oświetlonych salach zamku monarszego, następujące szczegóły: Oprócz Najj. Państwa udział w balu wzięli Ich Ces. Wysokości.: Najd. Cesarzewiczowstwo, Najd. Arcyksiężne i Arcyksiężniczki Marya Walerya, Marya Teresa, Marya Immakulata, Marya Terezya, Klotylda i Marya Dorota; Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Karol Salvator, Franciszek Salvator, Albrecht, Karol Szczepan, Eugeniusz, Wilhelm i Rainer, księżna Ludwika sasko-koburska, książęta Ludwik bawarski, de Nassau, Gustaw sarko-weimarski Filip i Ferdynand sasko-koburski. Przed rozpoczęciem balu o godzinie 8½ w komnacie „hiszpańskiej" miał miejsce *cercle*, w czasie którego przedstawiony został Najj. Panu, między innymi, przez cess. ambasadora, markiz Wielopolski, ces. ross. koniuszy nadworny, zaś Najj. Pani. przez wielką ochmistrzynię hrabinę Goëss, hrabina z Krasińskich Krasicka i hrabina z Romaszkanów Bonda. Następnie Najw. Dwór przeszedł do sali ceremonialnej. Herbata podawaną była w komnatach „zwierciadlanej" i „Pietradury", u trzech stołów, u których przewodniczyły: Najj. Pani, Najd. Cesarzewiczowa i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa. Bufety zastawione były w dużej sali redutowej, a w mniejszej przygrywała kapela 84. pułku pieszego. Program tańców obejmował dwie polki, trzy walce, trzy kadryle i kotylion. Przygrywała do tańców kapela Straussowska. Pomiędzy gośćmi znajdowali się prawie wszyscy przedstawiciele państw zagranicznych z małżonkami i córkami. pp. Ministrowie i inni dostojnicy, a pomiędzy nimi Ich Ekscelencye dr. br. Ziemiałkowski, dr. Dunajewski i dr. Smolka. Najd. Arcyksiężna Walerya, która pierwszy raz była na balu i miała na sobie skromną białą, srebrem przetykaną sukienkę, a za całe ubranie głowy gałązkę mirtową i białą aksamitkę na szyi — tańczyła z Najd. Arcyksiążętami Ludwikiem Wiktorem i Franciszkiem Salvatorem, oraz z młodym hr. Mensdorfem, synem z marłego ministra, odbywającym właśnie jednoroczną służbę wojskową. Tańce prowadził rotmistrz hr. Chołoniewski.

— **JE. p. Namiestnik** Filip Zaleski wyjechał do Wiednia.

— **JW. p. Marszałek krajowy,** dr. Zyblikiewicz, zamierza z Konstantynopola udać się do Ziemi Świętej.

— **Ks. Władysław Czartoryski** bawi obecnie na polowaniach w Chantilly, u księcia Aumale.

(*k*) **Towarzystwo Harmonia.** Na posiedzeniu wydziału towarzystwa „Harmonia" wybrano prezesem p. Karola Kiselkę, zastępcą p. Franciszka Gostkowskiego, dyrektorem artystycznym p. E. Kaczkowskiego, administratorem p. J. Dębickiego, sekretarzem p. Edwarda Maryanowskiego.

(*k*) **Towarzystwo politechniczne.** Na wczorajszem walnem zebraniu towarzystwa politechnicznego, na które przybyło 73 członków, wybrano prezesem p. Napoleona Kovatsa, starszego inżyniera i naczelnika oddziału przy kolei czerniowieckiej, zastępcą prezesa p. Ludwika Raciborskiego, naczelnika inżynieryi Wydziału krajowego, a na członków zarządu pp.: L. Goltentala, J. Horoszkiewicza, J. Jankowskiego, dr. Wł. Kretkowskiego, Al. Pragłowskiego, Wł. Słonińskiego, Henryka Stahla, Pawła Stwiertnię, A. Świątkowskiego i Leona Walewskiego.

Na wniosek p. Karpuszki zebranie uchwaliło udać się do członków zamiejscowych z prośbą, aby donosili towarzystwu, względnie wybranej w tym celu komisyi o znajdujących się w ich obszarze pokładach torfu, fosforytu, lub innych bogactw mineralnych.

— **Los wdów i sierót po urzędnikach.** Mamy w ręku projekt petycyi do Rady państwa, wypracowany z inicyatywy lwowskiej spółki zaliczkowej „stowarzyszenia urzędników w sprawie polepszenia doli wdów i sierót po urzędnikach państwowych. Petycya wykazuje smutne położenie socyalne tysięcy rodzin urzędniczych, których Opatrzność pozbawiła głowy, los tylu wdów i sierót, wyrwanych z powodu śmierci męża lub ojca z kół towarzyskich, wśród których było ich miejsce i rzuconych na pastwę niedostatku. Petycya kończy się wynurzeniem nadziei, że Reprezentacya państwowa uzna tę sprawę za nader żywotną i przekaże ją do konstytucyjnego traktowania.

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Tow. przyjaciół sztuk pięknych, nadesłane zostały obrazy: Jana Matejki „Wit Stwos" w dziecięcym wieku (malowanie z roku 1855go); Ajdukiewicza portret panny Reszkówny; Krzesza portret hr. Tyszkiewicza; Kozakiewicza „Żebracy", Rungego „Przystań morska w Hamburgu, od strony Altony"; Gostyńskiej portret pana M.., odlew brązowy. W przyszłym tygodniu kilkanaście obrazów zostanie odesłanych, a między innemi Rauchingera „Chrystus wskrzeszający córkę Jaira."

— **Losowanie dzieł sztuki.** Na odbytem dnia 24 b. m. losowaniu obrazów i innych dzieł sztuki w towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, za rok 1885, wylosowane zostały numera akcyj poniżej podanych, na które przypadły, jako wygrane, następujące przedmioty: 41) nr. 894 „Szlachcianka z XVI wieku" obraz olejny Józefa Krzesza, wygrało kasyno miejskie we Lwowie, wartość 400 złr. 42) nr. 916 „Epizod z r. 1863" obraz olejny Piotrowskiego Antoniego, wygrała p. Górzycka Walerya z Czerniowiec, wartość 250 zł. 43) nr. 917 „Zeszyt rycin" tow repr. rocznik VI zeszyt IV, wygrał p. dr. Kilarski Józef we Lwowie, wartość 3 zł. 44) nr. 918 „Las jodłowy" heliodruk podług Marzaka, wygrało towarzystwo czeskie „Umelecka Beseda" w Pradze wartość 5 zł. 45) nr. 967 „Szczęście matki" olejodruk podług Riesla, wygrał p. Nigryn Ignacy we Lwowie, wartość 6 zł. 46) nr. 968 „Zycie w górach" obraz olejny Rybkowskiego Tadeusza, wygrał p. Zórowski Józef w Tarnopolu, wartość 300 zł. 47) nr 980 „Wieśniak szwabski" obraz olejny Reyznera Mieczysława, wygrała p. Odrzywolska Hermina w Stryju, wartość 30 zł. 48) nr. 1008 „Walka jeleni" sztych podług Deckera, wygrał p. Skrzyszowski Józef z Chlebowic, wartość 5 zł. 49) nr. 1025 „Morsztyn pod Chocimem" akwarela Kossaka Juliusza, wygrał p. Obertyński Antoni ze Stryja, wartość 200 zł. 50) nr. 1028 „Samobójca" miedzioryt podług Marzaka, wygrała p. Weeberowa Karolina we Lwowie, wartość 5 złr. 51) nr. 1041 „Kołysanka" obraz olejny Stachewicza Piotra, wygrała p. hr. Lanckorońska Róża w Niżniowie, wartość 200 zł. 52) nr. 1043 „Zeszyt rycin" tow. repr. rocznik VII zeszyt I, wygrał p. hr. Lanckoroński Teodor w Niżniowie, wartość 3 złr. 53) nr. 1250 „Widok Szczawnicy" nr. I obraz olejny Gersona Wojciecha, wygrał p. Papee Stanisław z Lubaczowa wartość 50 złr. Ogólna wartość zakupionych do losowania dzieł sztuki wynosi 2810 złr., zaś rycin 178 złr. 50 cnt. Przedmioty wygrane wydane będą w kancelaryi Zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie, ulica Teatralna (plac św. Ducha) l. 10 I piętro, za zwrotem odnośnej akcyi i pokwitowaniem odbioru.

— **Pierwszy wieczorek maskowy** urządza stowarzyszenie „Gwiazda" w poniedziałek, 1 lutego. Zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia.

— **Wieczorek maskowy** na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierot towarzystwa bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Ogniwo" we Lwowie, odbędzie się dnia 2 lutego, w sali towarzystwa Frohsinn (hotel George'a). Zaproszenia otrzymać można w składzie lamp p. Ditmara, plac Maryacki i u p. A. Getritza, Rynek l. 41.

— **Z teatru.** O wczorajszem przedstawieniu Margrabiego de Villemer, nie wiele powiedzieć możemy. Akcya wlokła się leniwo, artyści grali jakby ze znużeniem, to też i zalety dramatu p. George Sand zniknąć musiały w tej apatycznej atmosferze, jaka wczoraj panowała na deskach teatralnych. Tylko publiczność spełniła swoje zadanie, gromadząc się dość licznie, aby oklaskami i bukietami, wyrazić benefisantce pani Woleńskiej należne uznanie, za sumienną i gorliwą pracę na scenie naszej.

— **Z komitetu wygnańców.** Dnia 11 b. m., w skutek nieszczęśliwego wypadku spaliło się dwoje dzieci wygnańców z Poznańskiego, Kowalskich. Komitet opieki wezwał pana Fr. Opuchlaka, przedsiębiorcę pogrzebów, do pochowania zwłok. P. Opuchlak zajął się tem z całą gorliwością, dostarczył trumien i co było potrzeba, zapłaty jednak ani zwrotu kosztów od komitetu nie przyjął. Komitet opieki składa za tę ofiarność, p. Opuchlakowi szczere podziękowanie.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 30 b. m., na dochód Elly Russel *Traviata*, opera w 4 aktach Verdi'ego, w akcie I panna Russel odśpiewa mazurka Nowakowskiego po polsku. — Jutro, w niedzielę, 31 b. m., po południu *Żołnierz królowej Madagaskaru*, komedya w 3 aktach St. Dobrzańskiego, wieczorem gościnny występ Elly Russel *Cyrulik Sewilski*, opera w 4 aktach Rossiniego, w par-

tyi Figara wystąpi p. Souvestre. — W poniedziałek, 1 lutego, *Dyoniza*, komedya w 4 akt. A. Dumasa. — We wtorek, 2 lutego, po południu *Wielki człowiek do małych interesów*, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry; wieczorem, gościnny występ Elly Russel *Linda z Chamounix*, opera w 3 aktach Donizetiego, w partyi Antonia wystąpi p. Souvestre.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie południowym, temperatura cokolwiek się podnosi, niebo zamglone, powietrze mgliste i wilgotne, opad znaczniejszy.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu grudniu z. r. 199.456 listów prywatnych niepoleconych (między temi 8.646 do adresatów w miejscu); 65.252 kart korespondencyjnych; 18.936 posyłek pod opaską; 10 412 posyłek z próbkami; 169.142 egzemplarzy gazet; 69.724 listów urzędowych; 44.236 listów poleconych; 11.557 przekazów na kwotę 305.577 zł. 4 ct.; 39.824 posyłek wartościowych (między temi 10.142 za pobraniem w kwocie 96.783 zł. 96 ct.) Ogółem nadano 628.539 posyłek, zatem o 2.691 więcej, niż w grudniu 1884 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 182.456 listów prywatnych niepoleconych; 49.832 kart korespondencyjnych; 13.245 posyłek pod opaską; 9.748 posyłek z próbkami; 30.126 egzemplarzy gazet; 39.453 listów urzędowych; 27.922 listów poleconych; 23.410 przekazów na kwotę 430.028 zł. 68 ct.; 28.415 posyłek wartościowych (między temi 7 873 za pobraniem w kwocie 45.728 zł. 37 ct.). Ogółem 404.607 przesyłek, zatem o 13.243 więcej niż w grudniu 1884 roku.

= **Kradzież bielizny** popełniono przed kilku dniami, w południe, z zamkniętego strychu pod l 7 przy ulicy Brygickiej, po rozbiciu kłódek od czterech przedziałów strychu, na szkodę adwokata pana M. oraz kilku innych lokatorów. Policya przytrzymała we dwa dni potem za Zółkiewską rogatką włóczęgę Antoninę Kwapisz, z powodu podejrzanego posiadania bielizny, poczem sprawdzono, iż bielizna ta pochodziła z owej właśnie kradzieży. Przytrzymaną, która stę przyznała do popełnienia tej kradzieży, oddano do sadu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 7 męskich koszul, 4 prześcieradła, 20 białych chusteczek, wszystko znaczone atramentem F. M., oraz inną bieliznę, wartości 20 zł.; nową, wełnianą chustkę, po jednej stronie bronzowego koloru, a pod spodem fioletowego, wartości 4 zł.— Zgubiono składany pugilares, z kwotą 9 zł. i z fotografią; zastawniczą kartkę ruskiego banku l, 78.320 na dwie broszki i 3 pierścionki. — Znaleziono zastawniczą kartkę zakładu zast. kredytowego l. 1.404, na srebrny sawonet, za 6 zł. zastawiony. — Koń maści gniadej, z gwiazdką na czole, przytrzymany na ulicy, może być w hotelu pod l. 19 przy ulicy Kaźmierzowskiej przez właściciela odebrany.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kalnikowie, w powiecie mościskim, pani Zofia z Obniskich Orzechowiczowa, właścicielka dóbr ziemskich w 60 roku życia;

— **Kongregacya Obrządków,** w Rzymie przed kilku dniami, odbyła generalne zgromadzenie w przytomności Ojca świętego, dla rozbierania cudów Ludwika Grignon'a de Montfort, z dyecezyi Luçon we Francyi, założyciela missyonarzy Ducha św. i Siostr Mądrości Bożej.

— **Zapis dobroczynny.** Zmarły w tych dniach w Peszcie właściciel realności Vecsey, w porozumieniu z żoną swoją, zapisał cały swój majątek, ceniony na 100.000 zł., na założenie domu podrzutków w stolicy węgierskiej.

— **Syn byłego kedywa** Egiptu, książę Ibrahim Hilmi, który wraz z ojcem opuścić musiał ojczyznę, napisał i wydał właśnie nader cenne dzieło o literaturze Egiptu i Sudanu, od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej. Ks. Ibrahim Hilmi odebrał wykształcenie w szkołach angielskich.

— **Ostatnie chwile Michała Czajkowskiego.** Kijowska *Zarja* podaje niektóre szczegóły o ostatnich chwilach Michała Czajkowskiego (Sadyka baszy). Strzał nie zadał śmierci od razu. Samobójca żył jeszcze prawie pół dnia i przyjmował ostatnie Sakramenta.

— **Wystawa.** W Moskwie otwarto dwunastą z kolei wystawę psów i koni myśliwskich.

— **Bal polski w Petersburgu** ma się odbyć tego karnawału, na cele dobroczynne. Według dzienników tamtejszych, przygotowania do balu tego robią się już na wielką skalę. Gospodyniami będą: księżna Ogińska i hrabiny Rzewuska, Potocka, Tyszkiewiczowa i Jezierska. Urządzeniem zajmują się głównie pp. K. Czechowicz i Z. Sawicki.

— **Przeniewierczy adwokat.** Jeden z dzienników węgierskich donosi, że adwokat Paweł Boder znikł nagle z Kołoszwaru, pozostawiwszy 140.000 zł. długów, fałszywe weksle i t. p.

— **Wilk** dnia 8 b. m. nad ranem zakradł się do stajni gospodarza Antoniuka w Młodowie, pow. cieszanowskiego, kiedy wspomniony gospodarz wyszedł właśnie, aby dać koniom siana. Antoniuk spostrzegł rabusia i złapał go w stajni, poczem wezwani z sąsiedztwa myśliwi zastrzelili go.

— **Dziwoląg.** Zona pewnego izraelity w Warszawie powiła w tych dniach dziecię, które nie ma ani rąk, ani nóg. Miejsca, z których powinny wychodzić odnoża, są zupełnie gładkie. Matka o powiciu dziwoląga nic nie wie, nawet gdy go karmi, bo obwinięty w poduszkach bywa jej podawany, a następnie odbierany.

— **Zmowa dorożkarzy** w Neapolu przybrała w ostatnich dniach jeszcze większe rozmiary, z powodu przystąpienia do strejku woźniców tramwajowych. Cały Neapol chodzić musi teraz piechotą.

— **Spalenie się żywcem.** Wyrobnica Anna Nosarzewska, we wsi Siemieniu pod Łomżą, wybrała sobie śmierć samobójczą przez spalenie się żywcem w piecu. Przyczyna tak strasznego rodzaju samobójstwa jest niewiadoma.

— **Piorun,** jak donoszą z Idryi, uderzył, dnia 23 b. m., w wieże tamtejszego kościoła św. Antoniego, przyczem wiązanie dachu w jednej chwili stanęło w płomieniach i cała wieża ta zgorzała do szczętu. Sam kościół zdołano ocalić.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

Karnawał w Warszawie

przed kilkudziesięciu laty.

(Ciąg dalszy.)

Na tych wszystkich balach i piknikach, nic się nie mogło wówczas odbyć zwyczajnie „bez siurpryzy", a wszędzie musiało być pełno idyllicznych alegoryi, grup, kostiumów, żywych obrazów... Bez tego nie ma zabawy, bez tych wszystkich kunsztownych akcesoryj i fantazyjnych przyborów nie ma „asamblu", nie ma żadnej „fety"... *Siurpryza* musi być koniecznie, to warunek *sine qua non*, a czem owa niespodzianka będzie bardziej niespodzianą, czem gospodyni większe złoży dowody dowcipu i fantazyi, tem „balik" bardziej podziwianym będzie, a gust uprzejmej pani domu za wykwintniejszy ogłoszony... Bardzo często ci, dla których się owa „siurpryza" urządza, bywają w nią wtajemniczeni i sami do jej ułożenia dopomagają... Ale to nic nie szkodzi... Niespodzianka pozostaje mimo to niespodzianką... „W oktawę moich imienin—pisze księżna w jednym ze swych listów — Zosia (ordynatowa Zamoyska), koniecznie chce mnie uczcić jako solenizantkę, ale wymaga też koniecznie, abym wymyśliła jej *siurpryzkę* i zajęła się jej wykonaniem i także ten stawia warunek, abym ja sama *siurpryzce extra* się dziwowała..." Biedna księżna jest w istotnym kłopocie.. „Ja wciąż szukam pisze do matki w tymże samym liście—nowego jakiego konceptu, ale do tej chwili nic jeszcze nie znalazłam". Jakie zaś bywały owe niespodzianki, mieliśmy już powyżej próbkę w opisie owego balu u p. Bignon, na którym ks. Radziwiłłówna tak wszystkich okadzała swą arkadyjską kadzielnicą. Następna jest jeszcze lepszą. W kwietniu 1810 r. przypadały imieniny ks. Konstantego Czartoryskiego, brata ks. Adama. Ks. Helena z Przezdzieckich Radziwiłłowa dawała na cześć jego wielkie śniadanie. „W salonie—pisze nasza autorka—urządziła księżna cztery sklepy z rogóżek i ustroiła szyldami: *Wiejska kawa—Gąsiorowski—Rosengart* i t. p. W tych sklepach były przewyborne rzeczy do jedzenia, a wszędzie między sklepami stało mnóstwo pysznych roślin i kwiatów. Wszystko to było bardzo ładne, ale nie wiem czemu wesołości brakowało. Ile razy ktoś sięgnął po rzodkiewkę lub do śledzia, musiał trącić nosem o jakiś krzak róży lub zaczepić gałązkę bouledeneżu, a wtedy księżna Radziwiłłowa wydawała krzyki nieludzkie. Czacki (Tadeusz) między innemi już dosięgał głowizny, do której sobie już był wcześnie sos tatarski zaprawił, gdy zaczepił łokciem o bluszcz, doniczka się wywróciła, harmonia i piękność układu została nadwerężoną, księżna wrzasnęła, a Czacki tak się strasznie przeląkł, iż sos tatarski z rąk mu wypadł. Wypadek ten stał się *nietoperzem* (czarną plamą) śniadania..."

Aby dać poznać czytelnikom bliżej nieco ową ks. Radziwiłłową, twórczynię słynnej Arkadyi w Nieborowie, a zarazem najlepszą próbkę upodobań i gustów owych czasów, przytoczę tu jeszcze wyjątek z listu ks. Wirtemberskiej (r. 1810), opisującej ową sielankową Arkadyę (Niebawem właśnie ks. Michał Radziwiłł, właściciel Nieborowa, wyda obszerną, a bardzo ciekawą monografię ks. Heleny i szczegółowy opis owej Arkadyi). „...Po obiedzie pojechaliśmy z Nieborowa do Arkadyi. Ileż tam korzystnych zmian zastałam. Drzewa zdumiewająco się rozrosły; zgęstniałe gaiki kryją budynki jedne od drugich i wszystko się większe, nie tak na kupie wydaje. Nie znałam jeszcze cyrku, teatru, ani świątyni Eskulapa. Osobliwie ta ostatnia *extra* mi się podobała, gustowna, śliczna. Zdaje się w istocie, że się jest w Grecyi, a te przecudne bluszcze, te powoje, te pnące się rośliny, ta pyszna i świeża zieloność, pełna życia i świetnych barw, która otacza te stare kolumny i starożytne złomy, wszystko to sprawia czarodziejski efekt. Wśród tych piękności księżna Radziwiłłowa jest też jedyną w swoim rodzaju. Teraz dla siebie urządza mieszkanie w miejscu, gdzie była chata Filomena i Baucisy. Utrzymuje księżna, że nareszcie mieć będzie zupełną wygodę. Nie jest to jeszcze wykończone. Z zewnątrz przybytek ten podobny do szwajcarskiego szaletu. Księżna prowadząc nas, kazała nam najpierw przejść przez mały pokoik. „Tutaj — rzekła do mnie — jest pokój mojej panny służącej i tędy trzeba będzie przechodzić, aby módz się dostać do kryształowego salonu". Ja odpowiedziałam: „Ależ to znowu będzie bardzo niewygodnem?" Tu księżna zawołała: „Ale zapominasz chyba, żeśmy u Baucisy? Trzeba więc, aby garderobiana moja, podając kawę gościom, spełniała obowiązki gościnności, dopiero potem bogowie dozwolą, aby goście z ich łaski znaleźli się w kryształowym pałacu". Bądź co bądź, ten salon, czy też ta cieplarnia kryształowa będzie przepyszna, a również i czara, przyjmująca wodę z fontanny, przedziwną będzie..."

Takie rzeczy tworzyła owa „mistrzyni w siurpryzach", właścicielka uroczej Arkadyi... Nic więc dziwnego, że nawet najzwyczajniejsze imieninowe śniadanie dla pięknego kuzynka, nie mogło się obyć bez idyllicznych chatek z „rogóżki", bez allegoryi.

Kiedy wyszła z druku *Malwina* ks. Wirtemberskiej, stało się modą przedstawiać na balach różne z tej powieści figury.. „Onegdaj był bal u pani Rzewuskiej — pisze księżna 2 lutego 1815 r. — pani Aleksandrowa Potocka ze Strzyżewskim przedstawiała rodzinę Dżęgi (cygan Dżęga, odgrywający ważną rolę w powieści ks. Wirtemberskiej), bo nic się teraz nie dzieje bez wspomnienia *Malwiny*, która nie przestaje być w modzie..." Zupełnie jak dzisiaj: ciągłe bale i maskarady w Krakowie i Lwowie z innej dobrze znanej powieści, najwięcej czytanej i najpopularniejszej w tej chwili...

Liczne a ciekawe szczegóły podaje księżna w swych listach o Francuzach, bawiących naówczas w Warszawie.... Wspomnieliśmy powyżej o pani de Vauban i rezydencie Bignon... Kolonia jednak francuska była nieliczna, ale wyborowa. „Francuzi, naturalnie ci, którzy są przyjmowani w towarzystwie, a jest takich najwyżej ośmiu albo dziesięciu, przed kilku dniami piknik z tańcami urządzili z wielkim sukcesem, przynajmniej ja bardzo się dobrze bawiłam. Był tam młodzieniec z twarzy bardzo do księcia Radziwiłła podobny; zresztą nie odznaczająca się niczem osobistość, która przecież nosi nazwisko Raul de Montmorency. Jaka szkoda, że to tylko zwykły *sztabs*, bo jego nazwisko daje mu wszelkie kwalifikacye na bohatera romansu! Bez zaprzeczenia najprzyjemniejszym ze wszystkich tych Francuzów jest generał Ricard, gaduła co się zowie („rada musi być gęba, kiedy pan śpi"), ale grzeczny, dość wykształcony, zabawny. Pochodzi z Langwedocyi, mówi, że ja jestem bardzo zajmująca, że Marynia bardzo jest ładna; pragnie nadewszystko poznać ciebie, mamo, widzieć Puławy i niegodziwie tańczyć mazura. Wczoraj przysłał mi plikę „Monitorów" i najrozmaitszych gazet i dzienników. Jest pewno najmocniej przekonany, że jednym tchem pochłonę to wszystko, a tymczasem ja nawet nie spojrzę na te gazety, lecz będę o nich szeroko, długo i głęboko uczenie dziś wieczór rozmawiała *pod Blachą*, bo on uchodzi, słyszę, za bardzo dowcipnego i jestem od rozumu". Jest także naówczas w Warszawie p de Varenne, który dobrze grywa komedyę, p. de Serra, minister francuski, z pochodzenia Włoch, potrosze przypomina Gagatkiewicza (znakomity doktor ówczesny) nieboszczyka króla i Delbane'a; generał de Morand, ożeniony z Polką i „oczarowany swą nową rodziną", przejazdem pan de Narbonne, a o nim księżna, nie ufna widocznie do emigrantów francuskich, pod których wielu się naówczas podsuwało oszustów, nie omieszkała dodać, że jest tym „prawdziwym wicehrabią de Narbonne, jednym z najsławniejszych elegantów dawniejszych". (Ze dworu Ludwika XVI Matka jego z księżniczkami Adelaidą i Wiktoryą, ciotkami króla, podczas rewolucyi zamieszkiwała Rzym, a potem Wenecyę). „Książę de Bauffremont przybył, porzucił służbę i nie żeni się już z panną Łaczyńską". „Młody Montesquieu i p. de la Corbière są elegantami do tańca i figury, gen. Ricard i pułkownik Le Grand od rozumu. Ostatni przetłómaczył na francuskie *Iskrę* Niemcewicza". „Pani Morand piękna, piękna nad wyraz. Mąż jej szalenie w niej zakochany. Ułożenie nieładne". „Biedny de Ville zwaryował z miłości dla pani Wydżgowej; księżna opisuje dziwne objawy tego wariactwa biednego Francuza: „Onegdaj pisał do mnie. Nie było w jego liście wiele sensu, ale ja nie wiedząc, że zwaryował, myślałam tylko, że jest w niedostatku i zaprosiłam na obiad. Przednio gadał z początku, ale po obiedzie na nieszczęście, ktoś wspomniał o masoneryi. Jak wpadł na ten temat, zaczął krzyczeć, bredzić: „Chcą mnie zrobić masonem! masonerya to piekło, a ja nie chcę iść do piekła, tylko pragnę iść do Pelagii Wydżgowej, Kosseckiej z domu; i t. d." Okropnie się wylękłam; bo rzucał straszne spojrzenia i wymachiwał ogromną laską. Ktoś mu powiedział, że pani Wydżgowa na niego czeka. Tem się uspokoił, poszedł..."

Szczegółowo opisuje księżna pobyt króla Hieronima westfalskiego w Warszawie, podczas kampanii napoleońskiej w r. 1812. Księżna niezmiernie się nim interesuje, „bo mówią, że to on naszym panem będzie". Więc w liście do matki daje dokładne sprawozdanie z owej audyencyi, w której wraz z innemi paniami polskiemi prezentowała się J. Kr. Mości. Inne bały się tej prezentacyi, ona nie. „Cała krew nie Melsztynów (w powieści „Malwina") i dawnych Jagiellonów odezwała się we mnie i dodała mi spokój i pewność, właściwe w tej chwili. Lecz przytem muszę powiedzieć, że król był *extra* grzeczny". Pytał o rodziców księżnej, o Puławy, „ten raj prawdziwy" i o księżnę generałowę, wyrażając, że będzie mógł złożyć swoją wizytę. „Król extra do cesarza podobny, lecz w rozmowie niezmiernie uprzejmy — zresztą nie można jeszcze wiedzieć, jakim jest i będzie."

Listów księżnej z czasów pobytu Napoleona w Warszawie nie ma wcale. Jest tylko wzmianka o przygotowaniach na przyjęcie „małego kaprala" w naszem mieście, wzmianka zresztą bardzo ciekawa i charakterystyczna... „...Któregoś wieczora układaliśmy napisy do iluminacyi w razie, gdyby nas *Siampan* (zapewne: sam pan) do... witał. U Matuszewicza (ministra skarbu) kufer otwarty z napisem: *Soyez le guide de ce coffre vide*; u księcia Józefa: *Séchez nos larmes, faites triompher nos armes* i jeszcze jeden: *On nous a tout pris donnez nous au moins de l'esprit.*" Wszystkie te napisy miały w sobie, broń Boże, ani szczypty ironii! „Może to także i niedowcipne i nie zabawne — pisze księżna do matki, donosząc jej o tych projektach — ale mamo kochana, musisz przyjąć na co dziś mnie stać..."

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. Dnia 30go stycznia 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·30—7·30, żyto 5.—5·50, jęczmień 5.—7.—, owies 5.70—6.—, groch 5·50—9.—, wyka 5·20—5.50, rzepak 9.—10.15, lnianka —.—, koniczyna czerwona 40—48, koniczyna biała —.56, koniczyna szwedzka —.65.

Tarnopol, Pszenica 6.20.—7.22, żyto 4·80—5.15, jęczmień 4.85—5 80, owies 5·25, groch 6 do 8·75, wyka 4.75 5.15, rzepak 8.—10.10, lnianka 8.—9.30, koniczyna czerwona 39.—47, koniczyna biała 45—52, koniczyna szwedzka —.—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.30—7.—, żyto 5.—5.30, jęczmień —.—, owies —, groch 5.50.—8., wyka 4.70—5.10, rzepak 9 —.10, lnianka .—.—, koniczyna czerwona 35—50, koniczyna biała —.—, koniczyna szwedzka —.—.

Jarosław, pszenica 6.—.7.50, żyto 5 20.—.5.65, jęczmień 5.—6, owies 5.—, groch 6—9., wyka 5—.6, rzepak do 10·20, lnianka .—.—, koniczyna czerwona 42 46, koniczyna biała ——55, koniczyna szwedzka —.—.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 21.25—22.55.

Usposobienie spokojne, przy małej podaży.

Pszenica, żyto i wyka w czelnym gatunku poszukiwana. Handel spirytusem ograniczony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu namiestnika Czech, generała barona Krausa. Przytem Monarcha raczył udzielać prywatnych audyencyji i przyjąć pomiędzy innymi: Ludwika hr. Wodzickiego, Jaxę-Chamca, i członków komitetu balu polskiego: Potockiego i malarza Rybkowskiego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że lekarz sztabu generalnego dr. R. Podratzky, który jeździł oglądać szpitale wojskowe w Serbii, mianowicie w Belgradzie, Kragujevacu, Niszu i t. d., wróciwszy, przedłożył szczegółowe sprawozdanie ze swych spostrzeżeń. Z tego sprawozdania pokazuje się, że czynnej pomocy lekarzy austryackich należy zawdzięczać, iż setki żołnierzy ciężko rannych udało się utrzymać przy życiu.

Do *Czasu* telegrafują: Uchwalona na ostatniej sesyi sejmowej nowela, uzupełniająca ustawę gminną i statut miasta Lwowa ustanowieniem terminu do wnoszenia rekursów przeciw orzeczeniom zwierzchności gminnej, względnie magistratu lwowskiego, otrzymały Najwyższą sankcyę.

Z powodu balu dworskiego, nie odbyły przedwczoraj wieczorem posiedzeń ani komisye, ani kluby Izby deputowanych. Kluby prawicy, oraz Koło polskie miały zebrać się na naradę dopiero w dniu wczorajszym. Komisya budżetowa zbierze się dzisiaj, celem wzięcia pod dyskusyę Najw. rozporządzenia w sprawie wylewów w Galicyi i Bukowinie. Następnie przystąpi komisya do obrad nad preliminarzem na rok 1886, i będzie codziennie odbywać posiedzenia. Wybór prezydyum Izby deputowanych, jak się dowiaduje *Presse*, nastąpi dopiero we wtorek.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zamieszczają artykuły wstępne i obszerne uwagi z powodu przedwczorajszej mowy ks. Bismarcka w Izbie deputowanych sejmu pruskiego, podnosząc, iż książę kanclerz przemawiał przeciw Polakom i grupom opozycyjnym w sposób tak bezwzględny i surowy, że wywody jego muszą wywołać ogólne zdumienie.

Nominacya ks. Dindera na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, zdaje się być już faktem spełnionym. I tak pisze *Kuryer Poznański*:

„Na podstawie zupełnie wiarogodnej informacyi, dzielimy się z czytelnikami naszymi tą ważną wiadomością: że sprawa obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i poznańskiego, jest załatwiona.

Po długich pertraktacyach przyszło nareszcie do porozumienia pomiędzy św. Stolicą Apostolską a król. rządem pruskim. Na stolicy św. Wojciecha zasiędzie ks. Juliusz Dinder, proboszcz i dziekan królewiecki, kanonik honorowy kapituły warmijskiej, urodzony r. 1830, na kapłana wyświęcony roku 1856.

Ks. Dinder rodem jest z Kaszub, o ile wiemy, włada językiem polskim, jest kapłanem światłym, doświadczonym, roztropnym, miłującym sprawiedliwość i prawdę."

Ruś w ostatnim swoim numerze zajmuje się sprawą wydalań, i tak pisze:

„O ile wiemy ze źródeł autentycznych, rząd nasz w nocie przesłanej rządowi niemieckiemu, przy całej grzeczności i przyjaźni (o czem sam ks. Bismarck oznajmił w swych znanych wyjaśnieniach), daje do poznania, że podobne zarządzenia mogą być użyte odnośnie do poddanych niemieckich, którzy podobnie jak Polacy w państwie pruskiem, wypierają w pogranicznych powiatach rossyjskich żywioł miejscowy — i w końcu żąda zawarcia nowej konwencyi z Prusami, któraby dozwalała poddanym rossyjskim zajmować się bez przerwy we wszystkiem sprawami i interesami prawnemi."

Według *Pol. Corr.* w Konstantynopolu obiegają od kilku dni pogłoski o wybuchłych na Krecie zaburzeniach. Pogłoski te wywołują niezmierne wzburzenie w sferach muzułmańskich.

Stosownie do rozkazu admiralicyi tureckiej uzbrojono już kilka okrętów, reszta zaś uzbrojona będzie w tych dniach.

Dzienniki arabskie w Kairze otrzymały z Konstantynopola wiadomość, zakomunikowaną także i *Pol. Corr.* tej treści: „Tureckie ministerstwo wojny wydało rozkaz, ażeby w magazynach przygotowano kompletne uniformy z obuwiem i bielizną na 150.000 żołnierzy. Jestto środek przezorności na wypadek, gdyby niebawem ujrzano się w konieczności powołać pod broń 4 i 5 klasę Redyfów. Równocześnie zarządził sam sułtan, ażeby znajdujące się w skarbcu srebrne świeczniki i inne przedmioty srebrne, które nie są koniecznie potrzebne do używania ich, przetopiono na monetę, ażeby mieć dostateczne środki na potrzeby dla armii.

Polit. Corr. potwierdza, że układ Bułgaryi z Turcyą przyszedł już prawie do skutku, i że książę Aleksander nosić będzie tytuł baszy. Bułgarya miała się nadto zobowiązać dostawić sułtanowi na żądanie korpus pomocniczy, któryby wynosił od 50 do 80.000 zbrojnych.

Z Londynu zapewniają, że pogłoska o powołaniu przez królowę Hartingtona dla utworzenia gabinetu, jest bezpodstawną, ponieważ Hartington głosował z Salisburym, znajduje się zatem obecnie w obozie mniejszości.

Daily News zapewnia, że Parnelliści od pewnego czasu zerwali stanowczo z konserwatystami i podaje zarazem depeszę z Nowego Yorku, w której irlandzko-amerykański polityk dynamitowy O' Donovan Rossa zawiadamia, iż wydał rozkaz powstrzymania akcyi aż do chwili, w której się nie pokaże, że „parlament i gabinet angielski chcą pazurami chwycić Irlandyę za gardło". Skoro jednak nic dla Irlandyi nie zrobią, to wojna zostanie odnowioną, a ku temu celowi wynalazł O'Donnovan Rossa nowy rodzaj materyi wybuchowej, straszliwszej od dynamitu.

Z Paryża donoszą, że na przyjęciu ciała dyplomatycznego u Freycineta, był także obecny poseł grecki. P. Freycinet wyraził mu wprawdzie sympatye Francyi dla narodu greckiego i rządu, nadmienił jednak, że obecnie powinna się Grecya powodować więcej rozumem i roztropnością, niż innemi uczuciami Na pytanie, czy Francya weźmie udział w demonstracyi flot połączonych, odpowiedział p. Freycinet, że gabinet francuski nie powziął jeszcze żadnej uchwały.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pr.*) Zapowiedziane przez nas udzielenie koncesyi panu Stanisławowi Szczepanowskiemu co do budowy kolei lokalnej o normalnych torach, z Kołomyi do Słobody rungurskiej wraz odnogami, zostało dzisiaj urzędownie ogłoszone. Budowa wymienionej głównej linii wraz z odnogą prowadzącą do Kniażego, ma być natychmiast rozpoczętą, i pod stratą kaucyi w kwocie 25.000 złr., najdalej do 15 grudnia b. r. ukończoną; budowa zaś ubocznej linii, prowadzącej do Jabłonowa, jako budowa ewentualna, została odłożoną na późniejszy termin

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pr.*) Według informacyi tutejszych dzienników, nie sprawdza się wiadomość wybuchu zaburzeń na Krecie.

Zapewniają, że książę Aleksander uda się wprawdzie do Konstantynopola, lecz dopiero po zupełnem uporządkowaniu zatargu z W. Portą i po zatwierdzeniu tego porozumienia ze strony Mocarstw.

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pr.*) Przybył tutaj z Serajewa tamtejszy prawosławny arcybiskup Nikołajewicz.

Wiedeń, 30 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza dokument koncesyjny na budowę kolei żelaznej z Kołomyi do Słobody Rungurskiej (Ropy) wraz z odnogami.

Wiedeń, 30go stycznia. Do *Pol. Corr.* telegrafują z Konstantynopola: Pogłoski o zaburzeniach na Krecie nie potwierdzają się. Czynione zewnątrz pojedyncze zabiegi celem wywołania nieporządków, rozbiły się zupełnie o stanowczą niechęć miejscowej ludności.

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Zeitung* ogłasza Najw. sankcyonowaną koncesyę na budowę kolei żelaznej z Kołomyi do Ropy.

Pan Minister handlu zatwierdził ponowny wybór na rok 1886 Edwarda Simona na prezesa, a Karola Kiselki na wiceprezesa lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Wiedeń, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą: Naprężenie w Atenach bynajmniej nie złagodniało. Austrya, Włochy i Niemcy zdecydowały się już na współudział w demonstracyi floty przeciw Grecyi. Rossya nie zawiadomiła jeszcze Mocarstw o swojem postanowieniu.

Rewizya statutu organicznego dla Wschodniej Rumelii jest już rzeczą zadecydowaną. Odnośna komisya została już złożoną, a nawet odbyła przedwstępne posiedzenie.

Berlin, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Voss. Zeitung*, pisząc o powołaniu na stolicę arcybiskupią w Poznaniu prałata niemieckiego, nazywa takie załatwienie kwestyi arcybiskupiej ciężkim ciosem dla „polskiej propagandy". Tenże dziennik występuje głównie przeciw tym ustępom przedwczorajszego przemówienia ks. Bismarcka, w których poruszono myśl wywłaszczania i zakazu związków małżeńskich pomiędzy Polakami zostającymi w służbie rządowej i wojskowej a Polkami.

Według *Posner Zeitung*, pomiędzy wydalonymi znajduje się pewna staruszka licząca 104 lat.

Berlin, 30 stycznia. W Izbie deputowanych, w ciągu dalszej dyskusyi nad sprawą polską, oświadczył Stablewski, jako nie da się udowodnić, że Polacy chcą przemocą uszczuplić granice państwa pruskiego, ale z drugiej strony nie zrzekają się oni odbudowania Polski. Minister Puttkamer nazwał te słowa zdradą kraju. Rząd, szanując język i wyznanie, chce usunąć tylko groźną agitacyę. Bismark oświadczył z naciskiem, że odbudowanie Polski w drodze legalnej jest rzeczą niemożliwą. Bismarck zaznacza dalej, jakoby groził zamachem stanu na wypadek gdyby parlament nie uchwalił monopolu wódczanego; w takim wypadku nie zamierza on nawet rozwiązać parlamentu, rząd bowiem, w takim razie, zaprowadzi podatek wódczany w drodze ustawodawstwa krajowego. Dzisiaj dalszy ciąg dyskusyi.

Berlin, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rząd bawarski uchylił się w Radzie związkowej od głosowania nad sprawą monopolu spirytusowego.

Berlin, 30 stycznia. Bal subskrypcyjny wypadł świetnie. Był na nim obecny ces. Wilhelm z małżonką, następca tronu z małżonką; książęta i księżne. Odbył się *cercle*, przyczem cesarz, wyglądający świeżo i pełen humoru, odszczególniał wiele osób powitaniem.

Petersburg, 30 stycznia. *Prawit. Wiestnik* podaje szczegóły o wykrytych w roku 1885 w *Kraju Nadwiślańskim* usiłowaniach co do szerzenia socyalno-rewolucyjnej propagandy pomiędzy robotnikami w Warszawie i innych większych miastach polskich, gdzie Polacy, zamieszkali w znacznej liczbie, potworzyli tak zwane socyalno-rewolucyjne gminy, które to gminy powysyłały delegatów do warszawskiej Rady czuwającej nad ochroną praw robotników. Osobny sąd załatwiać miał spory między robotnikami a płynęypałami i wydawać wyroki w formie ostrzeżenia, a nawet wyroki śmierci. Po uwięzieniu przewódców rozpadła się organizacya gmin, a z rozbitków potworzyło się kilka kółek. Kółka te tworzyły kierujące grupy rewolucyjne, które powoławszy do swego składu reprezentantów klasy robotniczej i tak zwane „komitety robotnicze", dały początek socyalno-rewolucyjnemu Związkowi *Proletaryat*. Wdrożone śledztwo wstępne z powodu zbrodniczej działalności Związku, spowodowało oskarżenie około 200 osób, z których 29 głównych oskarzonych oddano sądowi okręgowemu, a resztę — zgodnie z procedurą sądową — ukarano w drodze administracyjnej. Sąd okręgowy orzekł, że Związek *Proletaryat* dopuszczał się przy pomocy komitetów centralnych, morderstw, usiłowanych morderstw i t. d. że solidaryzował się z *Nar. Wolą*. Naczelnikiem głównym Związku był Kunicki z 5 innymi głównymi uczestnikami, którzy dnia 8 grudnia r. z. zostali na śmierć skazani. Prócz tego zapadło jeszcze 24 innych wyroków.

Petersburg, 30 stycznia. Według pogłosek, postanowiło ministerstwo skarbu urządzić oddział cłowy na stacyi kolei Warszawsko-Nadwiślańskiej, a to w tym celu, ażeby towary zagraniczne, wysyłane do Warszawy *via* Odessa, nie potrzebowały opłacać cła wyłącznie tylko w Odessie.

Sofia, 30 stycznia. Reprezentanci Mocarstw otrzymali instrukcye, ażeby zbiorowo domagali się u rządu bułgarskiego rozzbrojenia. Pełnomocnik rossyjski nie otrzymał jeszcze takiej instrukcyi.

Belgrad, 30 stycznia. Mijatowicz wyjechał dzisiaj z rana do Bukaresztu w towarzystwie sekretarza Zankowicza.

Cetynia, 30 stycznia. (*Tel. pr.*) Zięć księcia Mikołaja Czarnogórskiego, ks. Piotr Karadżordżewicz, wyjechał ztąd za granicę.

Ateny, 30 stycznia. Rozpowszechniona przez paryską *Agencyę Havasa* wiadomość, jakoby rząd grecki postanowił zmienić swoje stanowisko i uczynić zadość życzeniu Mocarstw, jest zupełnie zmyśloną. Ani ze strony króla, ani ze strony rządu, popieranego przez opinię publiczną, nie uczyniono nic takiego, coby mogło wskazywać na zmianę dotychczasowej polityki.

Skutari, 30 stycznia. (*Tel. pr.*) Przygotowują tutaj kwatery na pomieszczenie 10.000 wojska.

Paryż, 30 stycznia. Komisya Izby deputowanych dla sprawy amnestyi badała wczoraj ministrów Démole i Freycineta, którzy oświadczyli się za odrzuceniem wniosku amnestyi. Rząd uważałby obecnie za niekorzystne, gdyby chciano udzielonym ułaskawieniom przypisywać charakter amnestyi. Freycinet przyrzekł, iż rząd rozszerzy ile możności dotychczasowe ułaskawienia. — Komisya poleciła sprawozdawcy, aby złożył referat oświadczający się przeciw amnestyi.

Paryż, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Krolewicz portugalski przybył tutaj, a to w intencyi starania się, według jednych o rękę księżniczki Letycyi, córki ks. Napoleona, według innych, o rękę 20-letniej księżniczki Amelii, córki hr. Paryża.

Bruksella, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rząd grecki zamówił w tutejszych fabrykach 40.000 mundurów.

Madryt, 30 stycznia Odbyła się tu demonstracya robotników, domagających się pracy. Prefekt przyrzekł, że wystara się o pracę, poczem robotnicy rozeszli się spokojnie.

Londyn, 30 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rząd angielski ogłosił księgę błękitną z depeszami w sprawie aneksyj Niemiec w Afryce wschodniej, oraz zatargów z sułtanem Zanzibaru.

Londyn, 30 stycznia. Królowa poruczyła Gladstonowi utworzenie nowego gabinetu.

Londyn, 30 stycznia. (*Tel. pr.*) Królowa przyjęła ostatecznie dymisyę lorda Salisburyego.

Londyn, 30 stycznia.(*Tel. pr.*) Gladstone nie został jeszcze wezwanym przez królowę do utworzenia nowego gabinetu.

Rząd grecki nie odpowiedział dotychczas ani na znaną depeszę lorda Salisburyego, ani na zbiorową notę Mocarstw.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

W miesiącu listopadzie roku zeszłego wskutek nadmiernej pracy w polu nabyłem zaziębienia, które nie ustępowało przed żadnem lekarstwem. To zaziębienie przeszło na silny katar który mię bardzo niepokoił. Po użyciu dwóch flakoników kapsułek Guyot'a pokonałem chorobę i od dawnego czasu nie czułem się nigdy w lepszym stanie zdrowia jak w obecnym roku.

C. S. właściciel

Wymagać podpisu E. Guyot i adresu 19, rue Jacob na etykiecie.

MATTONI'S GIESSHÜBLER

SZCZAWIOWA

... napój orzeźwiający stołowy, ... barzo na kaszel w ... ... katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Główny skład u Piotra Mikolascha we Lwowie.

Zmiana pomieszkania.

(461 1—3)

Dr. R. Barącz

operator,

mieszka obecnie przy ulicy halickiej l. 1, na 1-szem piętrze,

róg ulicy Halickiej i Rynku.

Ordynuje od godz. 9—10 rano i od 2—4 popołudniu, dla ubogich zaś chorych od godz. 8—9 rano.

Leczy także **choroby uszne.** (Praktykował w klinice dla chorób usznych Prof. Dra. Politzera we Wiedniu.)

W Teatrze hr. Skarbka

W sobotę dnia 30 Stycznia 1886

na dochód ELLY RUSSEL

TRAVIATA

opera w 4 aktach JÓZEFA VERDI'EGO

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 stycznia 1886

Hotel George'a

Pp. M. hr. S bański z Podola ross., L. Horodyski z Wybranówki, K. Korytko z Suchodół, Dr. F. Medwey z Morszyna.

Hotel Francuski.

Pp. L. Lisiński z Rawy, R Pragłowski z Przemyśla. S. Stankiewicz z Drozdowic, P. Ilnicki ze Stryja, L. Przełomski z Głęboki, L. Brill z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. R. hr. Bninski z Polski, E. Głębocki z Krakowa, G. Cochen z Berlina, Z. Robiczek z Wiednia, M. Ehrenfeld z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. W. z Ternowy Dwernicki z Temeszowa, B. Skibniewski z Balic.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po połudiu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 47 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po połudiu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza. Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 stycznia 1886, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 32·80 Węg. akcyi kredyt. 304·75, Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 79 40, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei północnej 230·50, Akcye kolei południowej 132·50, Akcye kolei Alföld 186 —. Akcye kolei Elżbiety 263·80, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 227·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 83·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 123 40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101·50, Akcye związkowego banku 101·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 118·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 29 stycznia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 298·10 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 219·50, Południowa —·—, Renta papierowa 84 10, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·01., Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 30 stycznia 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 298·—, Anglo-Austr. 114.75 Unionbank 79·25, Kolej Karola Ludwika 219·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego —·92 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90 75 Napoleondor 10·01. Rubel papierowy 1·23·75 Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 29 stycznia, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—, okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·91 do 7.93 zł., rzepak (sierpień — wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 149·75, do —·—, żyto —·— m., spirytus 37·30 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, olej Paryż: mąki 159 kilogr. 54·50. fr. rzepakowy —·—. fr spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 stycznia 1886.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	218	50	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	224	25	227	25
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	bez kupona	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	100	—	101	—
" " " 4 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	91	50	92	50
" " " 5 prc. okresowe	bez kupona bieżącego	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	88	50	89	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	102	20	103	20
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	10	98	10
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne					
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc m k		103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		97	25	98	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.		91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
" " Stanisławowa		25	50	27	50
6. Monety					
Dukat holenderski		5	82	5	92
Dukat cesarski		5	85	5	95
Napoleondor		9	96	10	06
Półimperyał		10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
" papierowy		1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich		61	40	62	30
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 27 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listop ad	84.—	84.15
luty-sierpień	84.—	84.15
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.15	84.35
kwiecień październik	84.20	84.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.70	141.10
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
" " 1864 po 100 złr.	169 75	170.25
" " 1864 po 50 złr.	169.—	169 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.75	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.25	101 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.15	112.35
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.—	—.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.90	104.40
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.—	114.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.50	229.—
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	475.—	477.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2302	2307
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	22 .50	225.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	264.50	265.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.25	175.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	101.—
" " " premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
" " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	— —
" " " " po 5 prc.	100.25	100.75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.20	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.50	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 75	45.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.30
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.80	9.[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.[illegible]
St. Genois po 40 zł m. k.	53.—	53.[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 75	26.[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.[illegible]
" " po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	31.[illegible]
Windischgratzą po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 40	126.[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.15	50.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
" pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02.—	10.03.—
Rossyjski imperyał	10.32.—	10 34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 29 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	15
" " " w srebrze	84	25
Renta w złocie	112	—
5 prc. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
" kredytowego	298	90
Londyn	126	20
Srebro		
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 11598 [525 3—3)

Iwan Smoliniece z Hujcza został uznany marnotrawcą, tegoż kuratorem Pawło Daniłów.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, 30 grudnia 1885.

L. 43833 [623 1—3]

Rudolf Erbes porucznik 89. pułku piechoty za obłąkanego uznany został.

Kuratorem dla tegoż p. Rudolfa Erbesa z Chrzanowa ustanowiono.

C. k. sąd deleg miejski

Kraków, 1. grudnia 1885.

Licytacye.

L. 17261. (571 3—3)

Dnia 22 lutego 1886 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 5 publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip 392 i 1/5 części ciała tabularnego wykazem hip. 395 ksiąg gruntowych gminy kat. Ponikowicy małej objętych, własność egzekuta Izaka Polinera stanowiących na zaspokojenie pretensyi Benia Peczenika w kwocie 400 zł. wa. zpn. pod warunkami w tus. uchwale z 10 czerwca 1885 l. 8999 ustanowionymi w nr. 194, 195 i 196 „Gazety Lwowskiej" z roku 1885 ogłoszonymi a niniejszem o tyle zmienionymi, że realności te na jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną i ze wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej czyli kwotę 15 zł. 3. ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 31 grudnia 1885.

L. 12078. (554 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Todresa Silberpuscha w kwocie 600 zł wa. zpn. przeciw Schai Gutherzowi wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya wschodniej połowy realności pod nr. 315 st. 182 now. II część w Sniatynie położonej, wedle tom. V. str. 1 poz. wł. VIII ks. grunt. Szaje Gutherza własnej

Cena szacunkowa wynosi 258 zł. wa. wadyum 25 zł. wa.

W razie gdyby połowa tej realności na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została wtedy sprzeda się ją i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby po dzień 27go października 1885 na sprzedać się mającej połowie realności prawa rzeczowe nabyli na ręce kuratora adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, 19 listopada 1885.

Licytacye.

L. 13569. (544 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17 w Petrykowie położonej, Fedka i Anny Nakonecznych własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 29 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem, przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 650 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1885.

L. 12455. (543 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61, w Dołżance położonej — Tomka Dachniewicza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 29 marca 1886, o godzinie 9 rano z tem. przedsięwziętą zostanie, że realność ta za cenę wywołania 700 zł. w. a., lub wyżej tejże, a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, d. 31 lipca 1885.

L. 17521. (644 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia trzech rat pożyczkowych po 2640 zł. w. a. z pn, sumy pożyczkowe pierwotnej 80 000 zł wa., na rzecz c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie — odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w zabudowaniu tegoż w biurze nr. 4, dnia 26 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Petryków, Zagrobella i Janówka moletniego Aleksandra ks. Radziwiłła własnych, w powiecie tarnopolskim położonych.

Cena wywyłania poniżej której dobra te na tych trzech terminach sprzedane nie będą wynosi 281.260 zł. w. a.

Wadyum 28.126 zł w. a.

Do ułożenia ułatwiających warunków w razie nie sprzedania na powyższych trzech terminach wyznaczony jest termin na

8 lipca 1886,

o godzinie 10 przed południem

Bliższe warunki podaje obszerniejszy edykt utwierdzony na tablicach ogłoszeń c. k. sądu krajowego we Lwowie i w Czerniowcach, tudzież c. k sądów obwodowych w Tarnopolu, Złoczowie, Stanisławowie, Kołomyi i Przemyślu, jakoteż sądów powiatowych w Trembowli i Mikulincach.

Wreszcie można warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć w registraturze c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu wygotowania wyciągu hipotecznego t. j. 24 września 1885, prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby uchwała ta licytację dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr Trzcinieckiego, dając mu na zastępcę adwokata dr. Blausteina.

Tarnopol, d. 19 grudnia 1885.

L. 61199. (580 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoz sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 10000 zł. z pn., odbędzie się dnia 1 kwietnia 1886, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Wojciecha Pleśniaka wedle Dom. 102 pag. 277 n. 37 haer. należącej realności pod l. 219$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 28086 zł. 87 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2809 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 październ. 1884, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dornbach kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Feiles mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 6041. (692 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia kosztów sporu prowizoryalnego w kwocie 18 zł. 67$^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn., na rzecz Magdaleny Michniewskiej przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. k. 34 w Jaroszówce położonej, whl. 27 gm. kat Niewiarów II części objętej a Mateusza Krzyka własnej w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 1 stycznia, 3 marca i 5 kwietnia 1886.

Cena wywołania tej realności wynosi 249 zł.

Wadyum zaś 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 21 listopada 1885.

L. 1343. (643 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski prostuje niniejszym edykt z dnia 17 grudnia 1885 l. 19028 i 19081 zamieszczony w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ nr. 16 i następnych, iż sprzedaż dóbr „Sowina“ a nie Sawina dozwoloną została.

Tarnów, dnia 26 stycznia 1886.

L. 4981. (252 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziem we Lwowie w kwocie 34366 zł 21 ct. wa. z przynależyt. z zastrzeżeniem wszakże prawa potrącenia kwot na rachunek może zapłaconych, rozpisuje ponownie publiczną przymusową sprzedaż dóbr Szklary z przyl. Kolanówka i Helenów wedle dom. 282 pag. 83 nr. 25 haer. obecnie wykaz hipoteczny l. 224 księgi gruntowej dla majętności tabularnej Szklary cum att. Kajetana Junoszy Załuskiego własnych, powyższej pretensyi, wedle dom. 443 pag. 382 n. 151 oner. obecnie karty C. poz. 2 za hipotekę służących, pod następującemi warunkami ułatwiającymi:

I. Licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze nr. 30 w dniu 14 kwietnia 1886 o godz. 10 rano.

II. Cenę wywołania stanowi suma 40.000 zł., niżej której to sumy na terminie tym dobra rzeczone sprzedane nie będą.

III. Wadyum wynosi 4000 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Józefa Załuskiego, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub którakolwiek późniejsza na czas albo wcale doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu 8 sierpnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli niniejszym edyktem do rąk ustanowionego już kuratora adw. dr. Alojzego Rybickiego z substytucyą adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 10 grudnia 1885.

L. 17507. (621 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziem. we Lwowie przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu o 15103 zł. 76 ct. z pn. rozpisuje przymusową publiczną w tutejszym sądzie obwodowym przy jednym terminie to jest 6 maja 1886 o 10 przed południem przep owadzić się mającą sprzedaż dóbr V schedy Tomaszowce i Dąbrowa według dom. 475 pag. 70 i 110 n. 1 haer. dłużnika Damazego Kunaszewskiego własnych, według dom. 475 pag. 75 n. 13 on. i dom. 475 pag. 100 n. 9 on. pierwotnej pretensyi 16000 zł. za hipotekę służących, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 32039 zł.

Przy tym terminie dobra te także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 2000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 19 grudnia 1885.

L. 17022. (518 1—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 1886 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 w Podpromiu ad Drabinianka położonej wedle wyk. hip. 86 gminy katastr. Drabinianka z miejscowością Podpromie Wojciecha Kopacza własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 30 złr. a. w. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 700 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 550 zł.

Wadyum wynosi 70 zł. wa.

Reszta warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885.

L. 149. (516 1—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 sierpnia, 13 września i 18 października 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 19/29 starą 154 now. w Staroniwie położonej wedle wyk. hip. 57 gm. kat. Staroniwa dłużnika Walentego Ciepieli własnej na rzecz galic. Zakładu kred. ziems. w Krakowie pto 250 zł. aw. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 540 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za cenę 485 zł.

Wadyum wynosi 54 zł aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 9 stycznia 1886.

L. 16763. (393 1—3)

C. k. sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 2 w Staroniwie położonej, według wyk. hip. 1 i 176 w Staroniwie Pawła Żyradzkiego własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w Krakowie pto 800 zł. wa. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1800 zł., lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 1250 zł.

Wadyum wynosi 180 zł. wa. zpn.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Z c. k. sądu powiat. miej. deleg.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 16723. (392 1—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 9 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 w Palikówce położonej, wedle wyk. hip. 60 gm. kat Palikówka Jędrzeja Gawła syna Walentego własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 600 zł. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 3100 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 1800 zł.

Wadyum wynosi 310 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć mozna w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885.

L. 17100. (476 3—3)

W dniu 4 marca 1886, godzina 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 53/45 w Wykotach powiecie samborskim położonej, wykazem hip. 26 objętej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Haman pto. 89 zł. 92 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 20 zł.

Na powyższym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fitternika z substytucyą adwokata dr. Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. doleg.

Sambor, 20 grudnia 1885.

L. 13539. (577 3—3)

Dnia 25 lutego 26 marca i 29 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 15, 109 subr. 68 w Woronie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w imieniu c. k. uprzy. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Andryjowi i Maryi Sołowijom pto 366 zł. 4 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 800 zł. wa.

Wadyum 80 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. registraturze przejrzeć

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jędrzeja Daniłowicza w Tyśmienicy kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 21 grudnia 1885.

L. 69. (605 3—3)

W dniach 5 lutego, 8 marca i 9 kwietnia 1886, zawsze o 10 godzinie zrana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Iwachniuka własnej, pod l. k. 116 subrep 99 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 239 zł. 80 ct. z pn., na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidaczi we Lwowie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 10 stycznia 1886.

L. 162. (604 3—3)

W dniach 5 lutego, 8 marca i 9 kwietnia 1886. zawsze o 10 godzinie zrana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya relności Iwana Chrestońko własnej, pod l. k. 5 subrep. 18 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej sumy 287 zł. 76 ct. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 13 stycznia 1886.

L. 6846. (527 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano. w dniach 26 lutego i 29 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 60 Lejby Brat własnej, na rzecz Herscha Brat, pto. 280 zł. z pn.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, d. 30 grudnia 1885.

L. 17527. (575 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Benjaminowi i Blimie Landesbergom pto 3 rat pożyczkowych po 85 złr. 5 ct. wa z przynależytościami przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l 85 m. w Stryju wedle dom. IX pag. 238 nc. 9 i 11 haer. dłużników własnych pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 lutego i 1 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

2. Cenę wywołania stanowi suma 7000 zł. wa., zaś wadyum kwotę 700 zł. wa.

3. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, a gdyby tej ceny uzyskać nie można natenczas naznacza się do ułożenia ułatwiających warunków ponowny termin na dzień 1 kwietnia 1886 o godzinie 4 po południu na który wierzyciele hipoteczni z tem się wzywa, że niejawiący się za przystępujących do wniosków jawiących się uważani będą.

4. Reszta warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej:

5. O tem zawiadamia się interesowanych i niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adw. Brońskiego w Stryju.

C. k sąd powiatowy

Stryj, dnia 2 listopada 1885.

L. 7994. (483 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Adama i Magdy Czornych pod l. k. 27 rep. 23 w Gniłowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 450 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 62868. (504 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 894 zł. 60 ct. i 894 złr. 60 ct. a. w. zpn. odbędzie się dnia 18 marca i 29 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Ferdynanda Pietscha wedle dom. 145, pag. 34 n. 14 haer. należących realności pod l. $327^4/_4$, $328^4/_4$, $329^4/_4$, $330^4/_4$ i $331^4/_4$ we Lwowie położonych, na których terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 60.000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 6000 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 września 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Reiss mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 9316. (540 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi 137 złr. 76 ct. aw. zpn. ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie odbędzie się w tut. c. k. sądzie w jednym terminie w dniu 17 marca 1886 o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności w Szybalinie pod l. k. 164 subr. 70 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Wasyla Nasypanego własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Brzeżany, dnia 30 grudnia 1885.

L. 7947. (551 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w resztującej kwocie 666 zł. 48 ct. aw. odbędzie się w dniach 19 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Markowej pod lk. 321 położonej lwh. 261 objętej Jakóba Chomy własnej.

Cena wywołania 2100 zł. aw.

Wadyum 210 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gotlieba z Jarosławia.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 31 października 1885.

L. 14338. (573 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 złr. a względnie niespłaconych 18 rat zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Maryanny Palej i Michała Zeughäusera własnej, pod l. 12 i 95 w Dąbrówce w powiecie bocheńskim położonej, l. w. h. 12 i 95 objętych.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Komar w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registratrze przejrzane.

Bochnia, dnia 5 grudnia 1885.

K. 16764. (542 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886 o godzinie 10ej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 w Łące położonej, wedle wyk. hip. l. 280 gm. kat. Łąka Wawrzeńca Kurdziela własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 złr. a. w. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1350 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za sumę 850 zł.

Wrazie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na dzień 18 czerwca 1886 o godz. 10 rano celem ułożenia ułżewających warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 135 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 61936. (531 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności rat: 510 zł. 90 ct., 510 zł. 90 ct. i resztującego kapitału 11.330 złr. 53 ct. z przyn. odbędzie się dnia 4 marca 1886, 8 kwietnia 1886 i dnia 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Sary, Samuela, Freidy Meller i Heneze Wahl wedle wyk. hipotecznego nr. 173 należącej realności pod l. 199 m. we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 22.783 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2278 zł. 30 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 grudnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczaae być nie mogły, adwok. dr. Fläschner kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dornbach mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 530. (583 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 3293 zł. 27 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 4 marca, dnia 8 kwietnia i dnia 6 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie przymusowa licytacya do Mirli Ornstein, Julii Ornstein zam. Wechsler Fryderyki Ornstein zamężnej Byk i Józefa Herscha 2 m. Ornstein wedle dom. 51 pag. 77 n. 10 haer. dom. 51 pag. 78 n. 12 haer. i dom 67 pag. 96 n. 13 haer. należącej realności pod l. $554^2/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 25.769 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2577 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to iest po dniu 31 grudnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Hryszkiewicz kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Reich mianowany został.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L. 60197. (532 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczęd. we Lwowie w kw. 127 zł. 49 ct., 127 zł. 94 ct., 128 zł. 41 ct. i 1378 zł. 23 ct. zpn., odbędzie się dnia 25 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Józefa Łabajewskiego i Franciszka Cengla, wedle Dom. 95 pag. 487 n 31 haer. należącej realności pod l. $747^1/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 7100 zł., jednak nie niżej kwoty 4000 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 355 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe miniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krzyżanowski kuratorem, a jago zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 7946. (550 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie w sumie 9 zł. 85 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 10 marca, 16 kwietnia i 17 maja 1886, zawsze o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 70/b w Ubieszynie l. w. h. 131 objętej, Maryanny Krokos własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 3050 zł. w. a.

Wadyum 305 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Gotlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 24 października 1885.

L. 8952. (645 2—3)

Dnia 17 lutego, 17 marca i 14 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. k. 382 w Radzichowej l. w. h. 902 ks. gr. gm. katastralnej Radzichowy, Reginy Tlałkowej i spadkobierców ś. p. Marcina Tlałki na pretensyą Jerzego Kukutscha 200 zł. w. a. z pn

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 375 zł. w. a. dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 38 zł. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 17 grudnia 1885.

L. 208. (655 2—3)

W drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z daty Oświęcim 15 stycznia 1879, nr. 1647 dozwala się celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla, w kwocie 3000 zł. w a. z pn., egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod nr. 207/80 w Oświęcimie wedle księgi grunt. miasta Oświęcima Tom. II pag. 365 i realności w Oświęcimie wedle tej samej księgi Tom. IV pag 657 egzekutów Dawida i Jentli małż. Kuppermannów własnych.

Do sprzedaży tej wyznacza się termin na dzień 25 lutego i na dzień 26 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana, w tut. budynku sądowym z tem, że sprzedaż nastąpi tylko po wyżej lub za cenę szacunkową a w razie nie uzyskania takowej, wyzna się wierzyciel na termin na dzień 26 marca 1886, o godzinie 4 po południu, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, poczem trzeci termin, na którym sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej nastąpi z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza realności głównej Tom. II pag 365, 2390 zł. 80 ct.

Wadyum 239 zł, zaś dla realności Tom. IV pag. 657 cena szacunkowa i wywoławcza 1760 zł. 73 ct., a wadyum 176zł.

Reszta warunków i wykazy hipoteczne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 11 grudnia 1885.

L 29320. (654 2—3)

Dnia 2 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy pręta gruntu pod l. k. 195 na Zawieźnem w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego stanowiącego w sprawie hminy miasta Drohobycza, przeciw nieobjętej masie spadkowej Hrynia Lemecha pto 30 zł. 34 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 zł w a.

Wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut.-sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 23 grudnia 1885.

L. 7324. (657 2—3)

Żywiecki sąd powiatowy oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Laufera w kwocie 249 zł 59 ct. w. a. zpn., odbędzie się 10 lutego 1886, godzinę 10 rano, w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. 24a w Ispie położonej, masy spadkowej Maryanny Widzowej własnej.

Cena wywołania 250 zł. w. a. poniżej której realność rzeczona sprzedaną być może.

Wadyum 25 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Żywiec, dnia 17 grudnia 1885.

L. 7408. (652 2—3)

W dniach 8 marca, 12 kwietnia i 17 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż sumy 110 zł. z większej 300 zł. pochodzącej w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 95 w Krasnem polaskiem małoletnich Naryanny, Jakóba, Wojciecha, Anny i Jana Oleksych własnego, na rzecz Floryan Jamora intabulowanej, celem zaspokojenia należytości Filipa Schwarza w kwocie 10 zł. $58^1/_2$ ct. z pn. a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania 110 zł., na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 11 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądowej registraturze.

C. k. sąd pow. miej.-deleg.

Nowy Sącz, 21 paździer. 1885.

L. 7327. (588 3—

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, odbędzie się celem zaspokojenia 25 rat po 3 zł., tudzież reszty kapitału zł. 90 ct. w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Mokrzanach wielkich pod l. k. 27 położonej, dłużników Jacka i Michała Krawców własnej, w trzech terminach a to: dnia 19 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że w pierwszych dwóch terminach realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, d. 25 grud. 1885.

L. 29737. (600 3—

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Babety Singerowej w kwocie 240 zł., odbędzie się dnia 14 kwietnia 1886 o 10 rano w tutejszym sądzie na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Jakóba Sikory relicytacya realności l. 44 wyk hip l. 79 ks. gr. gminy ...nowice, Juliamy z Bułów Bryłowej własnej.

Cena wywołania 822 zł. 50 ct.

Na terminie tym będzie realność przez wyższa za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1886.

L. 5970. (467 3—

Oleski c. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. skarbu podatkowego w kwocie 1219 zł. 14 ct. z przyn. odbędzie się w lokalnościach sądowych publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 307 w Białym kamieniu położonej wedle wykazu hipotecznego 354 do masy spadkowej Jakiera Pfeffera należącej, dnia 7go kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1800 zł.

Zakład 90 zł.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Olesko, dnia 26 listopada 1885.

L. 14473. (539 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Podhorodec z przyległościami Sopot i Urycz w księdze galicyjskiej tabuli krajowej we Lwowie dom. 202 str. 459 str. 122 poz. 40 włas., dom. 23 str. 285 poz. 33 włas. i str. 297 poz. ... na dłużnika Adolfa Brödera zapisanych, celem zaspokojenia sumy 1980 zł. wa. z prc. 6 prc. od dnia 2 września 1884 i kwoty 19 złr. 80 ct. jako 1 prc. prowizyi, sumy 1980 zł. w. a z procentami 6 prc. od dnia 2 marca 1885 i kwoty 19 złr. 80 ct. jako 1 proc. prowizyi sumy 1980 zł. w. a. z procentami 6 proc, od dnia 2 września 1885 roku i kwoty 19 złr. 80 centów wal. austr. jako 1 prc. prowizyi, wreszcie kosztów egzekucyi i 28 zł. 12 ct. wa. w dwóch terminach t j. dnia 24 lutego i 24 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w samborskim sądzie obwodowym odbyć się mającą.

W powyższych terminach nie będą wyrzeczone dobra sprzedane niżej ceny wywołania, a gdyby takowe w tych terminach nie były przynajmniej za cenę wywołania sprzedane, tedy w celu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 15 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem z dołożeniem, że wierzyciele na tym terminie nie stawiający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 121022 zł. wa., zaś wadyum wynosi 10 prc. tej sumy.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny owych dóbr można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O tem się uwiadamia chęć kupienia mających tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 4 listopada 1885 prawo hipoteki na rzeczonych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, lub inne późniejsze w tej sprawie zapaść mogące uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone były z dołożeniem, że dla nich się ustanawia kuratorem ad actum w tej sprawie p. dr. Leona Witza zaś tegoż zastępcą p. dr. Józefa Fi...ternika adwokatów w Samborze.

Sambor, 31 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L 8759. (441 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szałajkę, że z powodu wytoczenia przez Teklę Passendorfer przeciw niemu pozwu o resztującą sumę 100 złr. wa. ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego notaryusza p. Tomasza Witkiewicza i wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na 12 kwietnia 1886 o godz. 9 rano wzywa się nieobecnego Wojciecha Szałajkę, by wcześnie przed terminem o swem miejscu zamieszkania sądowi doniósł albo innego zastępcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 28 grudnia 1885.

L. 6057 [526 2—3]

Sienawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia Annę Feldmann, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że Seweryn Sernicki dnia 20 sierpnia 1885 do l. 6057 wniósł skargę przeciw niej o zapłacenie 3 złr. 68 ct., z pn. na którą uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6057 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 lutego 1885 wyznaczono.

Ustanawiając dla pozwanej kuratora w osobie Franciszka Wolskiego c. k. notaryusza w Sieniawie, poleca się tejże ażeby względem obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawiła gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 4375. (661 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Juliana Markowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu wydanego przeciw niemu do l. 4313 na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny nakazu zapłaty sumy 120 zł. 32 ct. z pn., ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Flaschnera a jako zastępcę tegoż adwokata dra Byka, którym potrzebną do obrony informacyę udzielić, lub też innego zastępcę sądowi przedstawić ma.

Lwów, dnia 28 stycznia 1886.

L. 60957. (528 2—3)

C. k. sąd kraj. jako hand. we Lwowie wiadomo czyni p. Ludwikowi Zychlińskiemu, że ustanowił dlań z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego w sprawie egzekucyjnej Feiwla Palturaka przeciw Ludwikowi i Izabeli Żychlińskim o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 1000 złr. w. a. z pn kuratorem w osobie adw. krajowego dr. Szwedzickiego we Lwowie ze substytucyą adw. dr. Lityńskiego, któremu to kuratorowi doręczono ts. uchwałę z 17o października 1885 l. 48850 dla Ludwika Żychlińskiego przeznaczoną.

Wzywa się przeto pana Ludwika Żychlińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków w celu obrony swych praw, lub zamianował innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej skutki swej opieszałości samemu sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, 31 grudnia 1885

L. 34069. [647 2—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą księżnę Stefanię Radziwiłłównę, jako wierzycielkę hipoteczną realności pod l. k. 11 w Krakowie, że spadkobiercy śp. Xawerego Placera wnieśli dnia 31 października 1883 l. 26319 podanie o wydanie im z depozytu sądowego kwoty 84 złr. 56 ct. jako wynagrodzenia za grunt wywłaszczony z realności pod l. 11 dz. VI. w Krakowie na rozszerzenie ulicy św. Krzyża, że celem oświadczenia się wierzycieli hipotecznych rzeczonej realności czy na żądane wydanie zezwalają odbyło się już kilka terminów w sądzie, że obecnie w tym celu dalszy termin na dzień 22 lutego 1886 godz. 9 rano wyznaczono z tym dodatkiem, że niestawający na tym terminie wierzyciele za zgadzających się na wydanie rzeczonego depozytu uważani będą, że wreszcie dla księżniczki Stefanii Radziwiłłównej celem zastępowania jej w tej sprawie ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Ferdynanda Wilkosza ze substytucyą p. adw. dra Kopfa, którym kurandka potrzebnych wyjaśnień ma dostarczyć lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 34381 (649 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Münza, że na żądanie firmy Nussbaum et Pick w Wiedniu na podstawie prawomocnych wyroków celem zaspokojenia sumy 208 zł. 55 kr. w. a. dozwoloną została przymusowa sprzedaż ruchomości u niego zajętych i oszacowanych, że dla niego kurator w osobie adw. dr. Koy'a z podstawieniem adw, dr. Affego ustanowiony został i poleca mu się, aby kuratorowi ustanowionemu informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 30 grudnia 1885.

L. 20019. (640 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie wniosło przeciw Fani Fränklowej pozew wekslowy z dnia 2o listopada 1885 l. 18035 o zapłacenie 100 zł. a. w. wskutek czego nakaz zapłaty uchwałą tut. sąd. z dnia 26 listopada 1885 l. 18035 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Fani Fränklowej jest niewiadome, przeto ustanawiamy dlań adwokata dra Goldhammera z substytucyą adwokata dra Steca kuratorem i doręczając temuż nakaz zapłaty, wzywamy Fanię Fränklową, aby temuż informacyę do wniesienia zarzutów udzieliła, albo też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 14 stycznia 1886.

L. 34351. (648 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie prostuje umieszczony w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" w numerach 283, 284 i 285 do amortyzacyi 6 prc. procentowego listu zastawnego galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie nr. 755 lit. A. Serya II z 1 listopada 1872 na 1000 zł. wa. opiewającego się odnoszący edykt z dnia 6 listopada 1885 l. 30026 w ten sposób, że podany w tymże edykcie termin amortyzacyjny jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia 1 lutego 1909, jako najpóźniejszym dniu płatności zagubionego listu zastawnego, a względnie gdyby ów list zastawny wcześniej wylosowanym został, od dnia płatności następującego w trzy miesiące po tymże wylosowaniu, liczyć się ma.

Kraków, dnia 30 grudnia 1885.

L. 803. (641 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zofię Sławikównę i Emanuela Balatkę, że Kasa oszczędności w Tarnowie wniosła dnia 16 stycznia 1886 l. 803 pozew wekslowy przeciwko nim o zapłacenie kwoty 120 zł. z pn., na skutek którego uchwałą z dnia 21 stycznia 1886 nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym i tymże z miejsca pobytu niewiadomym do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adw. dr. Holzera z substytucyą adw. dra Steca doręczony został.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 797. (642 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda Wejwodę, Jerzego Palmi i Jana Ehlera konduktorów przy kolei państwowej, że Kasa oszczędności w Tarnowie wniosła przeciwko nim dnia 16 stycznia 1886 l. 797 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 30 zł. z pn., na skutek którego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 797 przeciwko nim nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym i tymże z miejsca pobytu niewiadomym, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dra Steca ze substytucyą adwokata dra Holzera doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 7903. (498 1—3)

Sołotwiński c. k. sąd powiatowy zawiadamia Ilka Wasiutyna z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, przeciw któremu Jan Meisner pod dniem 23 listopada 1885 do l. 7903 pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 200 zł. w sądzie tutejszym wytoczył, iż dla niego ustanowiony został kuratorem ad actum Jurko Mełnyk wójt z Maniawy, któremu pozew wspomniony z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 19 maja 1886 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczonym, doręczono

Ilko Wasiutyn ma zatem ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyć, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi donieść, inaczej wynikłe z zaniedbania następstwa sam sobie przypisze.

Sołotwina, dnia 7 grudnia 1885.

L. 34844. (674 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, jako trybunał handlowy ogłasza, że dnia 22 grudnia 1885 wpisaną została w rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma „Towarzystwo handlu skór w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" lub po niemiecku „Leder-Handlung-Gesellschaft in Krakau, registrirter Gesellschaft mit unbeschränkter Haftung", które to Towarzystwo zawiązało się dnia 26 października 1885 z siedzibą w Krakowie na czas nieograniczony i którego bliższe postanowienia są następujące:

1) Celem towarzystwa jest prowadzenie handlu skór i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrobu obuwia i uprzęży.

2) Pierwszą Dyrekcyę Towarzystwa na przeciąg lat 3 wybraną składają: Karol Machowski dyrektor, Karol Weigel jego zastępca, Antoni Markiewicz kasyer, Roman Scheller jego zastępca, Karol Lampka kontrolor, Jan Ostrowski jego zastępca, wszyscy w Krakowie zamieszkali.

3) Wszelkie dokumenty mające obowiązywać towarzystwo, muszą być podpisane przez wszystkich trzech członków Dyrekcyi, lub w razie przeszkody którego z nich przez ich zastępców, a podpis będzie dopełniony w ten sposób, że pod firmą towarzystwa członkowie dyrekcyi podpiszą swe nazwiska.

4) Publiczne ogłoszenia od Towarzystwa umieszczane będą w jednem z codziennych pism politycznych krakowskich.

5) Stowarzyszenie zostaje zawiązane na zasadach nieograniczonej poręki.

Kraków, dnia 30 grudnia 1885.

L. 14043. (616 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Podgórskiego, tudzież jego spadkobierców niewiadomych, że Denjamin Rosner jako prawonabywca Blümy Seiler wniósł przeciw nim prośbę egzekucyjną, której uchwałą z dnia 28 października 1885 l. 14043 zadość uczyniono

Oraz ustanowił sąd dla tych egzekutów kuratora w osobie adwokata dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i poleca egzekutom by co do środków prawnych z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu obwodowy.

Przemyśl, 28 października 1885.

L. 16342. (535 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jozuego Melledra, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 16 maja 1884 l. 11590, dozwalającej wpisu prawa zastawu dla zaległości podatkowych w stanie biernym realności l. 312 dz. VIII w Krakowie dla niego kurator w osobie adw. dr. Joachima Rosenblatta ustanowiony został, kióremu potrzebnych środków obrony udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić i sądowi oznajmić winien.

Kraków, 19 czerwca 1885.

Konkursa.

KONKURS.

L. 254/p. [637 2—3]

Celem obsadzenia przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnionej ewentualnie przy innym Trybunale I instancyi opróżnić się mogącej posady radcy sądu krajowego w VII. klasie rangi

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w 14 dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Wiedeńskiej" licząc w przepisanej drodze do Prezydum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

W Tarnowie, dnia 27 stycznia 1886.

L. 1780. (667 2—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno policyjnego z roczną płacą 360 zł. a. w. wraz z 25 prc. dodatkiem i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, którzy zadość uczynili wymogom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr 60 Dz. p. p., powinni wnieść własnoręcznie pisane podanie do c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do dnia 20 marca 1886.

Nadmienia się, że przyjęty podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi policyi.

Kraków, dnia 24 stycznia 1886.

L. 102/pr. (612 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie posady dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 28 lutego 1886 się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 25 stycznia 1886.

L. 227/pr. (613 3—3)

Celem obsadzenia jednej przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej, względnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej posady radcy sądu krajowego rozpisuje się konkurs z terminem do 16 lutego 1886.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie zakreślonym w drodze ustawą przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 25 stycznia 1886.

L 4. (628 3—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kałuszu, z powodu śmierci c. k. notaryusza śp. Hipolita Lewickiego opróżnionej, a w razie przeniesienia na tę innego notaryusza, celem obsadzenia posady tym sposobem w okręgu naszej Izby opróżnić się mogącej, rozpisujemy niniejszem konkurs i wzywamy wszystkich, którzyby się o posadę tę c. k. notaryusza w Kałuszu lub o posadę ewentualnie opróżnić się mogącą ubiegać chcieli, ażeby podania swe należycie zaopatrzone do czterech tygodni, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu, w drodze przepisanej do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

C k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 15 stycznia 1886.

L. 330 [673 1—3]

Przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą 200 zł. Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swoje podania w ciągu czterech tygodni, od trzeciego ogłoszenia tego konkursu, do Prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 27 stycznia 1886.

L. 1116. (672 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Oświęcimie opróżnioną została posada kancelisty w XI randze z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mającą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 1 lutego 1886 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Sąd wyższy

Kraków, 20 stycznia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 20829. (670 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Grabno, Biskupice z miejscowością Domosławice, Ruda, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Porąbka Uszewska, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Liszki, Rybna w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Kołaczyce z miejscowościami Kluczowa, Harklowa, Biezdziedza w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Broniszów w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Ostrowek w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Stykow w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Kasina Wielka w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Męcina Wielka w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Moszczanica w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Gronków w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Kamianna w okręgu sądu powiatowego w Grybowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 28go sierpnia 1884 l. 15970 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 15 listopada 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważali się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 25 czerwca 1886 włącznie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 24 listopada 1885.

L. 35. [676]

Arkusze posiadania celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zabłotów wygotowane, zostały wraz z odnośnemi aktami w c. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie do powszechnego przeglądu złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być w powyższym

sądzie do dnia 10 lutego 1886 wniesione w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Komisya hipoteczna.
Kołomyja, 26 stycznia 1886.

Upadłości.

L. 13748. [695]

Stosownie do powziętej na dniu 31 lipca 1885 przez ogół wierzycieli uchwały wyznaczam w sprawie konkursowej Abrahama Dawida Birmana celem postanowienia jakie dalsze zarządzenia pod względem zrealizowania majątku nieruchomego t. j. sklepu w tej realności się znajdującego poczynić należy termin na 25 lutego 1886 o godzinie 9 przed południem na który wszystkich wierzycieli wzywam.

C. k. sąd powiatowy
Sniatyn, dn. 14 stycznia 1886.
C. k. sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

(691 1—3)

Do wyboru zarządcy masy i wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej Józefa Szwagera z Husiatyna wyznaczam termin na dzień 4 lutego 1886 w biurze sądowem o godzinie 3 po południu.

Komisarz konkursowy.
Husiatyn, 27 stycznia 1886.

L. 16193. (677)

C. k. sąd obwodowy jako sąd konkursowy w Przemyślu, ogłasza że konkurs do majątku Mojżesza Blumenkranza kupca w Jarosławiu uchwałą z 16 grudnia 1885 l. 10193 zniesiony został.

Przemyśl, 16 grudnia 1885.

L. 308 [617 3—3]

Według § 74 ust. konk, zatwierdzonym został Natan Lieberman zarządcą a Rubin Brück zastępcą zarządcy masy konkursowej Abrahama Jachimowicza w Rzeszowie.

C. k. sąd obwodowy
Rzeszów, 14 stycznia 1886.

L. 10. (656 2—3)

Wierzycielom masy rozbiorowej Herscha Rubina i Fischla Jungermana oznajmiam niniejszem, iż do sprawdzenia i za twierdzenia a względnie uwątpliwienia rachunku z zarządu tej masy za czas od 1go stycznia 1880 po dzień 1go marca 1884 przez zawiadowcę Abę Mühlsteina złożonego, którego przejrzenie jest dozwolonem, termin w sądzie tutejszym na dzień 3 lutego 1886 o godzinie 3ej po południu wyznaczony został, na który ogół wierzycieli zapraszam.

Rożniatów, 5 stycznia 1886.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 1066. (651 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieprotokołowanej spółki handlowej Phöbe & Małke Rosen i spólników Phöbusa Rosena i Małki Rosen w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem kon. ustanawia się p. c. k. radcę sądów krajowych Tupeca a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Horowitza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9go lutego 1886 przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dn. 12 kwietnia 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili a to na terminie na dzień 11go maja 1886 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie inne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

W końcu oznajmnia się, ze rozprawa z każdym z tych obecnym edyktem otwartych konkursów odrębnie w tymże sądzie konkursowym prowadzoną będzie.

Tarnopol, 22 stycznia 1886.

L. 26 (639 2—3)

Celem przeprowadzenia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Altera Alterbauma zgłoszonych wyznacza się termin na dzień 16go lutego 1886 r., o 4 po południu na takowy zarządcę masy krydalnej krydataryusza i wierzycieli masy wzywa się

W Tarnowie, dnia 19 stycznia 1886.
Komisarz konkursowy.

L. 56. (638 2—3)

Celem przedsięwzięcia likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Saula Wermuta zgłoszonych tudzież do odebrania od krydataryusza Saula Wermuta przysięgi w myśl § 96 ust. konk wyznacza się termin 16 lutego 1886 o godzinie 9½ rano i na takowy zarządcę masy krydalnej krydataryusza i wierzycieli masy wzywa.

W Tarnowie, dnia 19 stycznia 1886.
Komisarz konkursowy.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.
(3 11 ?)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego listopada 1885 r. zastawy dnia 4 i 5 lutego 1886 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 11 stycznia 1886. (209 3-3)

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne
w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cothen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**
Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw blednicy, niedokrewności i t. p. **Gorzka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca,** łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa
naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska
bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**
Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**
dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho
środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**
(Fiaker Pulver),
środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**
znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska
bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzeju.

Esencya do ócz Romershausena
oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu
w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go Pokarm dla dzieci
zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone
nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**
wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa Płyn wzmacniający włosy
może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**
znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata gośćcowa Pattisona
do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i olejek ze szpilek sosny alpejskiej
(Latschen Kieferöl)
służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**
wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum
środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetoriniego
oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Godzięba
do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**
służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bole w żołądku.

Cachou
usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu,

Szczoteczki do zębów
najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie
Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśminu, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone
w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna
czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna
Dr Lutzégo, dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa,**
obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**
służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorob i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder różowy**
czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**
osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska
humunizowana nadchodzc co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoninę**
przeciw robakom i glistom u dzieci

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich, mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe worki na lód płótno kauczuk do podkładek respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, konewczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do ócz i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów Hartmana i Kieslinga jest więc w możności sprzedawać taniej niż każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów. [8455 12—?]

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych

przy ulicy Halickiej l. 12 pierwsze piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od ½ 6 do ½ 7 wieczorem. Na miejscowe listowne zgłoszenia pod adresem „W. Gierlach Halicka 12" odpowiada odwrotną pocztą i wysyła lekarstwa. 663 1—?

Ważne dla palących.

Fabryka tutek cygaretowych

Katarzyny Ptaszyńskiej

Lwów, ulica Krakowska, liczba 5, poleca tutki cygaretowe z najlepszych papierków francuskich w każdej długości i nieszkodliwe zdrowiu, starannie wykonane. Maszynki i inne przybory do palenia. Wzory na żądanie gratis. T. T. kupcom odstępuję znaczny rabat. Zamówienia na prowincyę odsyłam odwrotnie (696)

Ekspedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznem, znajdzie umieszczenie przy c. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym **w Dobromilu.** (665 2—3)

Lohengrin ogier złoto-gniady, pełnej krwi angielskiej, po **Justice to Kisber** i **Diwidendzie**, stanowić będzie od połowy lutego po 10 zł. i na stajnię po 2 zł. w Nizinach, poczta Gawłuszowice, owies i siano po cenie targowej. (666 2—3)

(610 3—3)

Zawiadomienie.

Termin do losowania zakupionych dzieł sztuki, wyznaczony na dzień 28 Lutego b. r.; zatem Dyrekcya Towarzystwa wzywa Szanownych PP. Korespendentów o nadesłanie pieniędzy za akcye, jakoteż list członków, najpóźniej **do dnia 10 lutego.**

Przypomina zarazem, iż tylko akcye, w powyższym terminie zapłacone, do losowania dopuszcznoe będą.

W Krakowie, dnia 25 Stycznia 1886 r.

Dyrekcya Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Masło Czyżykowskie

słynne z swej dobroci, które sprzedawano dawniej **w handlu Wgo K. Klimowicza**, a następnie **w handlu Wgo Soleckiego**, jest obecnie do nabycia po zniżonej cenie **1 zł. 40 ct. za kilo, tylko w moim handlu.**

Z poważaniem

Jan Ważny

(382 5-6) ulica Czarnieckiego l. 2

Antoni Halski



handel żelazny,

Lwów, plac Halicki licz. 1.

poleca swój wielki wybór

łyżew „Halifaks" polerowanych,	para	zł.	3.80
„ dtto. zwykłych, 1 sorta	„	zł.	2.60
„ dtto. „ 2 sorta	„	zł.	2.—
„ dtto. damskich z rowkami	„	zł.	2.50
„ „Armin" polerowanych	„	zł.	4.—
„ całych żelaznych z paskami na przodzie, para		zł.	1.50
Paski tylne do wszystkich łyżew		zł.	—.35

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych, forniery hyblowane jaworowe po zł 1.80 metr □, orzechowe, gruszkowe, mahoniowe, popielato bejcowane po zł. 2 20 (7715 21 24)

L. 82 (668)

Towarzystwo zaliczkowe w Stryju

zawiadamia członków, że na podstawie statutu § 76 rachunek za rok 1885, przez komisyę rewizyjną sprawdzony i w godzinach urzędowych w biurze jest wyłożony.

Stryj, dnia 28 stycznia 1886.

Dyrekcya:

Edward Praxmajer w. r.

Ludwik Göttinger w. r.

Lakier złoty i brązowy

do lakierowania **balowych trzewiczków** oraz i innych przedmiotów ze skóry,

polecają (60 8 ?)

Hübner i Hanke we Lwowie.

Röslera woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust usuwa jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R Tüchler aptekarz,

(W Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

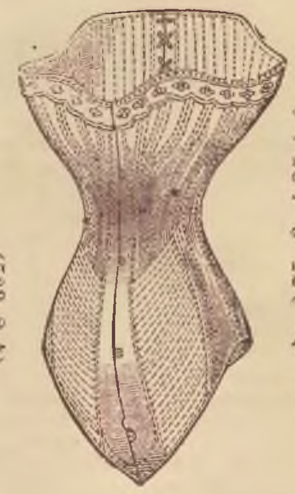
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Wareżu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Wareżu B. Krzywobłocki, apt. [4532 31—?]

Francuskie

Sznurówki

najlepszego kroju „kirasy"

krótkie i długie



(538 2-4)

po złr. 2.75, 3, 4.25 i 6

poleca handel

płócien i bielizny Jana Riedla

Lwów, plac Maryacki, l. 6.

Ekstrakt

zaszczytnie znanego

Olejku do usz

wynalazku c. k. sekundarvusza Dra Schifek, który wylecza każdy rodzaj **głuchoty** nie z urodzenia pochodzącej i bezzwłocznie usuwa **szum w uszach kłucie w uszach, cieczenie z usz** i t. p., nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie **1 złr. 50 ct.**, w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** 12933 8378 11 12

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T Publiczności swój **WYŁĄCZNY** skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna ½ kilo		1	60
„ „ melange „ „		1	80
Suszong, wyborna „ „		2	—
„ najlepsza „ „		3	—
Melange karawanowa „ „		4	—
Fu-czu Fu Nr. I. „ „		3	20
„ „ II. „ „		4	60
„ „ III. „ „		6	—
K. & S. Popow funt	1 r. 60 k.	2	40
„ „	2 „ — „	3	—
„ „	2 „ 50 „	3	75
Wysiewki wyborna	½ kilo	1	60
„ H. prima „ „		1	80
„ non plus ultra „ „		2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7081 15 ?)

L. 5044 (636 3—3)

Konkurs

Niniejszem rozpisuje się konkurs na obsadzenie posady kontrolora przy kasie miejskiej stryjskiej z roczną płacą 500 złr., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje wnieść najdalej do 28 lutego 1886 do Magistratu miasta Stryja, i wykazać w takowych uzdolnienie swoje mianowicie świadectwem egzaminu z rachunkowości i buhalteryi.

Posada nadaną będzie po złożeniu kaucyi 500 zł. prowizorycznie, a po jednorocznej zadawalniającej służbie nastąpi stabilizacya.

Urząd gminy król. miasta Stryj, dnia 26 stycznia 1886.

Kawy

w smaku **czyste i bardzo dobre**

żółta pospolita	½ kilo	62 ct.
żółta, bardzo dobra	„	66 ct.
zielonkowata lepsza	„	70 ct.
„ mocna	„	80 ct.

w smaku **najwyborniejsze:**

zielona aromatyczna	½ kilo	90 ct.
zielonkowata, duże ziarno	„	90 ct.
zielonkowata bardzo dobra, gruba	½ kilo	1 zł. — ct.
brunatna Jawa, najszl.	„	1 zł. 05 ct.
Mokka arabska, prawdz.	½ kl.	92 ct.

Codzień świeżo palona kawa!

90 ct. i 1 zł. 05 ct. za ½ kilo

poleca pod gwarancyą

O. T. Winckler

we **LWOWIE**, ul. Teatralna l. 7. (578 3—3)

Odznaczone pochwałą Jego Mości ces. Austryi.



Orzeźwiające a w ozon obfitujące

powietrze lasowe w pokoju

zapomocą rozpylacza wynalazku aptekarza **Ghillany**

Waldbouquet.

Bukiet kwiatów leśnych.

Płyn ten sporządzony jest ze świeżych latorośli i przyjemnie pachnących kwiatów leśnych, takowy **desinfekcyonuje** i czyści powietrze **i orzeźwia organy oddechowe, nie powinien więc brakować w żadnym pokoju mieszkalnym, a tem mniej w pokoju, w którym umieszczeni są dzieci lub chorzy.**

Jako dodatek do kąpieli, wywiera „Waldbouquet" z powodu swych orzeźwiających i wzmacniających przymiotów **nadzwyczaj dobry skutek na nerwy i skórę**, a tak samo przy codziennym obmywaniu się, jako dodatek do wody. „Waldbouqeut" sposobi się także z powodu swego nadzwyczaj przyjemnego zapachu do naperfumowania pokoi i jest tak samo znakomitą perfumą do chustek.

Wielki flakon kosztuje 1 zł. a mały 60 ct.

Główny skład i wyrób

G. Wettendorfer, Wiedeń, Hernals.

Skład we Lwowie u p. PIOTRA MIKOLASCHA, aptekarza **W Krakowie** u p. Konstantego Wiszniewskiego. (7323 7-8)

Jabłka suszone bez dymu

obierane, krajane i dreiowane 1 kilo po 50 ct. w woreczkach 5 kilowych franco sprzedaje.

(8200 18-5) **L. K. w Pistyniu.**

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przysełamy Szematyzmu.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** po 30 i 50 ct. poleca (3860 33—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach**, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp w Galicyi i Bukowinie**

Wielki skład powozów



najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki

wraz z składem **tarantasów sań i używanych karet, landanerskich powozów**, pod znanym zakładem firmy

E. & J STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(5)

JAN IHNATOWICZ

poleca wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne, odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Cena 1 złr. 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny **do czyszczenia zębów.** Nadaje perłową białość, usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

VIOLIN środek przeciw poceniu się rąk i pach, Flakon 50 ct

PUDR salicylowy, przeciw poceniu się i odparzaniu nóg. Pudełko 60 cnt.

Ocet desinfekcyjny **silnie odwaniający i odwietrzający powietrze**, używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia, flakon 50 ct. (7154 5—?)

BRILLANTINA jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. Fl. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3. hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Tace z lakierowanej blachy, naśladujące flader orzechowy lub dębowy

Tace z lakierowanej blachy, wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordiurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (4 18—?)

Przestroga.

Oświadczam niniejszem, że weksli nie wystawiałem, nie wystawiam i wystawiać nie będę, a jeżeliby się pomimo tego jakie weksle z moim podpisem w obiegu znajdowały, przestrzegam każdego, aby takich weksli nie kupował, gdyż ja jako nie pochodzące odemnie, za nie płacić nie będę.

Czyżyków, dnia 25 stycznia 1886.

ALEKSANDER ROLOFF

(658 2-3)

Dyplomowana śpiewaczka konserwatoryum drezdeńskiego, uczenica Laryego i Procha w Wiedniu

Irena Lewicka

otworzyła koncesyonowaną

SZKOŁĘ ŚPIEWU SOLO

z przysposobieniem do koncertów i oper

Programu nauk dostać można w szkole **ulica Kurmelicka l. 4** (za c. k. Namiestnictwem).



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 97 —?)

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną

wyborną KAWĘ

poleca pod godłem

„SYRIUSZ"

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

Artura Kościckiego

(Chorążczyzna lcz. 22 na dole).

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł. 50 ct.

Na prowincyi:

4 3/4 kilo 7 zł. 70 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport

(3595 63 - 8)

Pod gwarancyą skutku i nieszkodliwości!

BERHARDYNA

najnowszy francuzki środek (8504 7-10

przeciw siwiźnie

składający się z pomady i likieru

Cena 2 zł. skład w aptece Ruckera we Lwowie.

Jaegera normalna bielizna z uznanej pierwszorzędnej fabryki **Fryderyka Redlicha w Bernie.** 7753

Największy wybór płócien, i flaneli, i gotowej bielizny, pończoch i skarpetek.

Główny skład w handlu

F. S. Bardasza

we Lwowie

vis a vis kościoła Katedry.

Ceny fabryczne.

Jan Ważny

we Lwowie

poleca P. T. publiczności swoją obficie w wina austryackie (oryginalnych flaszkach zaopatrzoną piwnicę z firmy Moritza Schreibera, właściciela winnic w Badenie pod Wiedniem po najprzystępniejszych cenach:

		zł.	ct.
1	fl. Pfaffstätter (stołowe wino doskonałe)	—	75
1/2	„ „ „ „	—	45
1	„ Gumpoldskirchner „	—	75
1/2	„ „	—	45
1	„ Vöslauer biały stołowy „	—	75
1/2	„ „ „ „	—	45
1	„ „ Ausstich biały	—	85
1/2	„ „ „ „	—	50
1	„ „ „ czerwony	—	85
1/2	„ „ „ „	—	50
1	„ Badener Berg Eigenbau biały wyśmien.	1	—
1/2	„ „ „ „ „	—	55
1	„ „ „ „ czerwony „	1	—
1/2	„ „ „ „ „	—	55
1	„ Schreiber Gabinet biały z roku 1868	1	40
1/2	„ „ „ „	—	75
1	„ „ „ czerwony „	1	40
1/2	„ „ „ „	—	75
1	„ Badener Berg Steinwein bardzo wyśm.	1	40
1/2	„ „ „ „	—	75

jakoteż wina beczkowe stołowe i lepsze z tejże firmy na miarę po najtańszych cenach.

Poleca oraz swój od dawna znany handel korzenny i delikatesów, win węgierskich, francuskich, hiszpańskich i innych austryackich i pokój do śniadań i kuchnię domową.

Poleca się pamięci z poważaniem

JAN WAŻNY

8285 przy ul. Czarnieckiego l. 2.

August Schumann

przeniósł swoją

Fabrykę Machin i aparatów

z ulicy Łyczakowskiej na przedmieście Gródeckie w ulicę

„na Błonie" l. 6

obok wjazdu do kolei Karola Ludwika.

Telefon Nr. 110.

(149 7—24)

Adres listów AUGUST SCHUMANN Dworzec — Lwów.

Adres telegramów AUGUST SCHUMANN Lwów.

Dyetaryusz uzdolniony i obznajomiony z manipulacyą sądową jakoteż adwokacką, z dobre... i szybkiem pismem, młody, kawaler, poszukuje miejsca w sądzie, jakoteż u pp. adwokatów.

Adres: **Władysław Czeppe** Rzeszów. 635 3-3

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI"

„ze świata chorób"

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.

Próbka treści: O „kaszlu" oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych", o „żętycy", o homeopatyi „Mattejego", o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi" i t. d. (106 36 —?)

Polaryna

wypróbowany środek przeciw wszelkim odmrożeniom.

Polaryna podług recepty jednego z lekarzy ekspedycyi polarnej sporządzona i w krajach biegunowych używana wywiera znakomite skutki; zastosowana w naszych krajach okazała się również wielce wybornym środkiem przeciw odmrożeniom czem w licznych wypadkach przekonano się.

Użycie: Raz lub dwa razy dziennie pendzlować się środkiem tym obrzmienia pochodzące z odmrożenia, poczem w krótkim czasie skutek nastąpi.

(144 7—3) **Cena 60 ct.**

Główny skład w aptece pod „słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie.

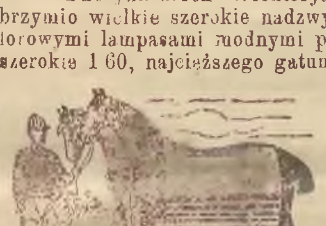
Chcąc wystąpić przeciw wszystkim anonsom, polegającym na oszukaństwie, połączyły się z sobą **międzynarodowe towarzystwo eksportowe i towarzystwo towarowe „Victorya"** by wszystkie **towary gumowe, firanki, kobierce, kapy jedwabne i wełniane, brusy stołowe i dery na konie,** dostarczać przez swego generalnego zastępcę pana **Bernfelda** także wielce szanownym odbiorcom prywatnym, po stałych cenach fabrycznych, za poprzedniem uiszczeniem należytości, lub za pobraniem pocztowem.



Wiktorya dywaniki przed łóżka, wzory z zwierzętami lub w kwiaty 2 zł 30 ct., **Wiktorya obrusy na stoły** z frędzlami, najnowszych deseni po 2 zł. 20 ct. i 3 zł. 40 ct. **Wiktorya kapy na łóżka** 3 zł. 20 i 4 zł. 20 ct. **Garnitur gobelinowy:** dwie kapy i jeden obrus 7 zł. 75 ct. **Wiktorya garnitur,** toż samo 2 kapy i jeden obrus 7 zł. 50 ct. i 10 zł. **Wiktorya firanki**, składające się z 2 bardzo długich części z bordurami, draperyi, 2 z frendzlami Na całe okno 3 zł. 50 i 4 zł. 50 ct. **Prawdziwe oryentalne szenilowe nakrycia na stoły** 5 zł. i 7 zł. **Szenilowe portyery ze Smyrny,** najnowsze na firanki, sztuka 9 zł., **deseń tunijski** 4 zł Prawdziwe **firanki z Mekki** 6 zł. 50 ct. i 8 zł. 50 ct. **Koce do łóżek** dla służby 2 zł. 50 ct i 3 zl. **Kołdry flanelowe** 5 zł. i 6 zł. **Kaszemirowe** kołdry we wszystkich kolorach, obszyte najlepszym schifonem, sztuka 4 zł 60 ct **Kołdry zdrowia** według systemu prof. **Jägera** 13 zł. **Medyolańskie jedwabne kołdry zdrowia** dla osób cierpiących, z jedwabiu „Bourett" 3 zł 25 ct., najcięższego gatunku „Double" 6 zł. 30 ct **Stebnowane kołdry** „Wiktorya" z atłasu jedwabnego, we wszystkich kolorach, 118 centim. szerokie, 190 cent. długie 8 zł. 50 ct. Przy zamówieniach firanek, nakryć stołowych i kołder, prosimy o podanie koloru.

Konkurencya przeciw oszukaństwu w wyrobach derek na konie.

Fabryka derek Wicktorya ofiaruje ... biąc na przekór konkurencyi polegającej na oszukaństwie — olbrzymio wielkie szerokie nadzwyczaj gru... niedozniszczenia **dery na konie „Wiktorya"** z 6 kolorowymi lampasami modnymi po **1 złr. 40 cnt.** od sztuki Takie same 190 centm. długie a 130 centm. szerokie 1 60, najcięższego gatunku „Double" 1 90. Dery te używane są także jako koce do łużek.



P. T. właścicielom koni polecamy też nasz **specyalny gatunek koców fiakierskich „Wiktotya"** barwy jasno żółtej, z dwoma kolorowemi bordurami sztuka po 2 złr. 60 cnt. a najcięższego gatunku po 3 złr. 50 cnt.

Specyalności w prawdziwych angielskich kocach podróżnych z imitacyą skory tygrysiej, dających się użyć także do powozów i sań. Cena od sztuki 8 złr. 50 cnt. i 9 złr. 50 cnt. Prawdziwe angielsk. **pledy podróżne dla panów** 350 cent. długie, 150 centymetr. szerokie od sztuki 4 złr. 75 cnt. 5 50, w najlepszym gatunku 7 zlr. 50 cnt.

Największy wybór **kobierców** tudzież **kap na łużka, obrusów na stoły i der na konie.** Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zwracam uwagę moich wielce szanownych P. T. odbiorców, że ja jedynie posiadam zastępstwo nowo wynalezionych amerykańskich **płaszczów kauczukowych deszczowych dla pań i panów.** Takowe można użyć z jednej strony jako zarzutki i płaszcze chroniące przed kurzem a z drugiej strony przed deszczem. Płaszcze te dadzą się tak ciasno i cienko zwinąć, że je wygodnie włożyć można do kieszeni. Tak w podróży jak i w mieście niema piękniejszej i praktyczniejszej zarzutki. Cena od sztuki tylko 7 złr. 50 ct. Przy zamówieniach płaszczów prosimy o podaniu długości mierząc takową od kałnierza na dół

Zamówienia prosimy wystosować pod adresem „General Agentur der Eksport und Viktoria Waaren Companie **E. M. Bernfeld, Wien I. Salzgries 3.**

Agencye filialne: w Paryżu, Londynie, Berlinie, Nowym-Vorku, Petersburgu i Konstantynopolu, (584 1—2)



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wlosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 24 —?]



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej

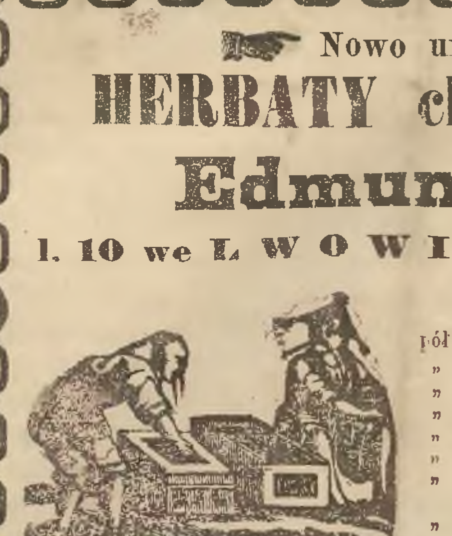
Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:

pół kilo	Congo	Nr. 1.	złr. 1.60
„ „	Souchong czarna	„ 2.	„ 3.—
„ „	Souchong czarna	„ 3.	„ 3.—
„ „	Kasjow	„ 4.	„ 3.—
„ „	Melange de Londres	„ 5.	„ 3.—
„ „	Pecco	„ 6.	„ 3.—
„ „	Karawanowa	„ 7.	„ 3.—
„ „	„ najprzed.	„ 8.	„ 3.—
„ „	Gumpow perłowa	„ 9.	„ 3.—
„ „	„ przednia	„ 10.	„ 3.—



Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiem pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane 1/4 kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie się nie liczy. (4773)

Wskutek bezpośredniego sprowadzania towaru najnowszego zbioru, najtaniej i w najlepszym gatunku

Towary kolonialne, delikatesy, ryby.

pocztą, franko, do każdej stacyi poczt. w czystych woreczkach po 4 3/4 kl. netto		w. a. ser.	pal.
Mocca przewyb., szlacht., gant., ogn.	złr.	5.16	6.25
Menado brunatna, grubo ziar. slachet.	„	5.25	6.30
Ceylon perłowa przewyborna, najsiln.	„	5.15	6.20
Ceylon plant. brylantowa piękna	„	4.75	5.80
Mięszana wiedeńska, wcale wyborna	„	4.75	5.80
Cuba bar. w. niebiesko-ziel., sil., piek.	„	4.25	5.20
Jawa złota jasno-brun., bardzo silna	„	4.80	5.80
Jawa żółta grubo-ziarn. w sile łagodna	„	4.40	5.40
Mocca perłowa, wydatna wybor. i sil.	„	4.—	5.—
Jawa zielona, znakomita i piękna	„	3.60	4.50
Santos przew., zielona, silna piękna	„	3.40	4.20
Santos wyb., wydatna i silna	„	3.—	3.75
Campinos najwyb. silna i czysta	„	3 20	4.—
Ryż stołowy przewyborny złr. 1.60, wyborny 1.40 w dobrym gatunku	złr.		1.15
Perłowy Sago-Tapioca, praw. wsch. ind.	„		1.60
Rodzynki sułtańskie, przewyb. bez pestek	„		2.15
Nowy Kawior { prim. elbińs. od kila	„		2.—
grub. ziarn. uralski	„		3.—

przy jak wiadomo najrzetelniejszej usłudze		w. a.
Śledzie [Vollhäringe] św. hol. w wiel. becz. po.	„	1.60
Śledzie tłuste świeże wielkie, 30 w beczułkach pocztowych	„	1.60
tożsamo świeże małe 90 w beczułk. pocz.	„	1.25
Brab. sardele { najlep. doj. przew. kl.	„	1.50
2 1/2 kl. 2.75 a 5 kl.	„	5.—
Flondry tłuste, wyb. wędzon. paczk. poczt.	„	1.90
Kielskie sproty (ok. 200 w 2 1/2 kl. pacz.	„	1.15
(2 pacz. 2 zł. za 4 „	„	3.60
Śledzie łosoś., delik. konser., się w paczk.	„	2.—
Kielskie bydlinki (45 duż w pacz. pocz.	„	2 —
(2 pacz. 3.60, 4 pacz.	„	6.50
Herbata fam. przewyb. kl. 4 zł. bar. wyb. kl.	„	3.50
Rum Jamaika prawdziwy stary 4 lit. flasz.	„	5.—
Migdały, słodkie. największe, bardzo wyborne 5 kl. w woreczkach	„	4.60
Wanilia bardz. wyb. 3 duże kaw. 36 ct. za 12 sztuk tylko	„	1.1?

Kawa figowa i karlsbadzkie korzenie kawowe własnego wyrobu, karton 1/4 kl. tylko 15 cnt.

(7343 5-?) Odbiorcom większych ilości i handlarzom **najtaniej.**

Szczegółowe cenniki **gratis i franko.**

E. H. Schulz w Altonie koło Hamburga. Utworzony 1864.

Przestrzega się przed naśladowaniami Altona Hamburger Damf-Caffee-Brennerei und Feigen Caffee Fabrik

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprz.